Nr. 175. Środa 30 Lipca 1884. Rok 74

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 lipca b. r. dyrektorowi pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej i członkowi komisyi ministeryalnej dla administracyi dniestrzańskiej i tarnowsko leluchowskiej kolei państwowej, kolei Arcyksięcia Albrechta i granicznej morawskiej, radcy rządowemu Maksymilianowi v. Pichler, nadać najmiłościwiej tytuł radcy dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 lipca b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór pp.:

1) Anastazego Meysnera, właściciela dóbr Ubrzeży, na prezesa, a Zdzisława Włodka, właściciela dóbr w Dąbrowicy, na zastępcę prezesa rady powiatowej w Bochni;

2) hr. Mieczysława Borkowskiego, właściciela dóbr w Mielnicy, na prezesa, a Konstantego Znamirowskiego, przełożonego obszaru dworskiego w Skale, na zastępcę prezesa rady powiatowej w Borszczowie;

3) Jana Kantego Dydyńskiego, właściciela dóbr w Krzemiennej, na prezesa, a Mieczysława Urbańskiego, właściciela dóbr w Haczowie, na zastępcę prezesa rady powiatowej w Brzozowie;

4) hr. Artura Potockiego, właściciela dóbr w Krzeszowicach, na prezesa, a hr. Antoniego Wodzickiego, właściciela dóbr w Kościelcu, na zastępcę prezesa rady powiatowej w Chrzanowie;

5) Józefa Męcińskiego, właściciela dóbr w Partyniu, na prezesa, a br. Jana Konopkę, właściciela dóbr w Brniu, na zastępcę prezesa rady powiatowej w Dąbrowej;

6) br. Karola Brunickiego, właściciela dóbr w Cieniawie, na prezesa, a Edmunda Klemensiewicza, c. k. notaryusza w Grybowie, na zastępcę prezesa rady powiatowej w Grybowie;

7) hr. Stanisława Badeniego, właściciela dóbr w Radziechowie, na prezesa, a ks. Emila Pietrusiewicza, gr. kat. proboszcza w Busku, na zastępcę prezesa rady powiatowej w Kamionce;

8) Franciszka Jasińskiego, właściciela dóbr w Zahajpolu, na prezesa, a ks. Jana Koblańskiego, gr. kat. proboszcza, dziekana i kanonika w Kołomyi, na zastępcę prezesa rady powiatowej w Kołomyi;

9) Jana Gregorowicza, przełożonego obszaru dworskiego w Żabiu, na prezesa, a Franciszka Mathias, przełożonego obszaru dworskiego w Jasieniowie, na zastępcę prezesa rady powiatowej w Kossowie;

10) Alfreda Miliewskiego, właściciela dóbr w Piekarach, na prezesa, a Stanisława Homolacsa, właściciela dóbr w Balicach, na zastępcę prezesa rady powiatowej w Krakowie;

11) Tadeusza Romera, właściciela dóbr w Jodłowniku, na prezesa, a Aleksandra Dydyńskiego, właściciela dóbr w Słupie, na zastępcę prezesa rady powiatowej w Limanowej;

12) Józefa Kellermanna, właściciela dóbr w Kańczudze, na prezesa, a ks. Stanisława Ziemiańskiego, rz. kat. proboszcza w Markowie, na zastępcę prezesa rady powiatowej w Łańcucie;

13) Zygmunta Zucker, właściciela dóbr w Chorośnicy, na prezesa, a hr. Stanisława Stadnickiego, właściciela dóbr w Krysowicach, na zastępcę prezesa rady powiatowej w Mościskach;

14) br. Franciszka Lewartowskiego, właściciela dóbr w Dolnej wsi, na prezesa, a ks. Jakóba Wolnego, rz. kat proboszcza w Łętowni, na zastępcę prezesa rady powiatowej w Myślenicach;

15) dr. Gustawa Romera, właściciela dóbr w Zabełczu, na prezesa, a dr. Władysława Olszewskiego, adwokata krajowego i naczelnika gminy w Nowym Sączu, na zastępcę prezesa rady powiatowej w Nowym Sączu;

16) Adama Uznańskiego, właściciela dóbr w Poroninie, na prezesa, a Karola Laur, właściciela realności w Nowym Targu, na zastępcę prezesa rady powiatowej w Nowym Targu;

17) Tadeusza Langie, przełożonego obszaru dworskiego w Ostrowie, na prezesa, a ks. dr. Jana Krzysiaka, proboszcza w Ropczycach, na zastępcę prezesa rady powiatowej w Ropczycach;

18) dr. Karola Pawlińskiego, adwokata krajowego w Samborze, na prezesa, a Karola Barańskiego, właściciela dóbr w Radłowicach, na zastępcę prezesa rady powiatowej w Samborze;

19) hr. Feliksa Koziebrodzkiego, właściciela dóbr w Hlibowie, na prezesa, a ks. Jana Moronga, rz. kat. proboszcza w Skałacie, na zastępcę prezesa rady powiatowej w Skałacie;

20) Stanisława Polanowskiego, właściciela dóbr w Moszkowie, na prezesa, a Leona Kuczyńskiego, właściciela dóbr w Lubowie, na zastępcę prezesa rady powiatowej w Sokalu;

21) hr. Jana Tarnowskiego, właściciela dóbr Dzikowa, na prezesa, a Henryka Dolańskiego, właściciela dóbr w Grębowie, na zastępcę prezesa rady powiatowej w Tarnobrzegu;

22) Władysława Hallenburg-Hallera, właściciela dóbr w Polance, na prezesa, a dr. Jana Iwańskiego, adwokata krajowego w Wadowicach, na zastępcę prezesa rady powiatowej w Wadowicach; i

23) dr. Juliusza Kopczyńskiego, dzierżawcę dóbr w Roznoszyńcach, na prezesa, a ks. Jakóba Maliszewskiego, gr. kat. proboszcza i dziekana w Kujdańcach, na zastępcę prezesa rady powiatowej w Zbarażu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 lipca.

Po zamianowaniu przez dwa główne stronnictwa Stanów Zjednoczonych, republikańskie i demokratyczne, kandydatów na urząd prezydenta, przygotowania do wyboru pierwszego dostojnika Unii północno-amerykańskiej wchodzą w nowy okres, mianowicie zbliża się dzień, który ostatecznie zadecyduje o wyniku wyboru. Uprawnieni do głosowania obywatele rzeczypospolitej zamianują niebawem prawyborców, a ci w listopadzie przystąpią do oddania głosów, przyczem cała ich akcya ograniczy się wyłącznie na kole kandydatów, postawionych przez stronnictwa. Konwent republikański, jak wiadomo, postawił na urząd prezydenta kandydaturę Blaina, ze Stanu Maine, a na wiceprezydenta kandydaturę Logana, ze Stanu Illinois; konwent zaś demokratyczny polecił na te urzędy Clevelanda z New-Yorku i Hendricksa z Indiany. Obok tych dwóch wielkich stronnictw występuje na widownię szereg mniejszych grup, jak „niezawiśli", dalej zwolennicy pieniędzy papierowych, prawa głosowania kobiet itd., które atoli podejmują akcyę bez najmniejszych widoków powodzenia, i o tyle tyko wchodzić mogą w rachubę, o ile zechciałyby popierać kandydata jednego z dwóch wielkich stronnictw.

W Stanach Zjednoczonych stronnictwo, które raz dostało się do władzy, stara się wszelkiemi siłami i środkami utrzymać przy niej, panowanie bowiem zwykło przynosić zwycięscy nietylko polityczne lecz i materyalne korzyści. Do r. 1860 przez lat kilkadziesiąt ster rządu spoczywał w ręku

---

7)

Zygmunt Kaczkowski o pismach Henryka Sienkiewicza

(*Do A. Z.*)

Paryż, w maju 1884.

IV.

(Ciąg dalszy.)

Ale sam rysunek, chociażby wypełniony najżywszemi i najprawdziwszemi barwami, nie przedstawia jeszcze całego człowieka. To tylko jego postać fizyczna — a w człowieku jest także dusza. Otóż odmalowanie tej duszy, czy to w typie, czy w charakterze, musi być także prawdziwem, jeżeli przedstawiona figura ma być doskonałą całością. Skrzetuski, którego wycieniowaniu autor poświęcił najwięcej uwagi, jest także doskonale odrysowanym. Nie jest to typ polskiego rycerza XVII wieku: brak jemu ciepła, brak temperamentu, brak tej ognistej fantazyi, która była głównym rysem owoczesnego rycerstwa. Ale byli i tacy rycerze — a jego zacność bez skazy i jego powaga stawi go nawet wyżej nad poziom przeciętny. Takie pojęcie bohatera powieści można tylko pochwalić. Toż Skrzetuski, ratujący życie Chmielnickiemu i pogardzający nagrodą, zapalający się miłością dla kniaziówny Heleny i postępujący ze stanowczością męża a z gwałtownością kochanka, aby otrzymać przyrzeczenie jej ręki, narzucający się wreszcie Wiśniowieckiemu na wysłannika do Chmielnickiego, choćby tylko dlatego, aby po drodze mógł obaczyć Helenę, ma naszą całkowitą sympatyę. Podziwiamy go jeszcze, kiedy się bije z Kozactwem i Tatarami na kępie — ale już cokolwiek innem patrzymy na niego okiem, widząc go, jak spełnia swoje posłannictwo u Chmielnickiego. Sienkiewicz zapewnia nas, że jego kazanie sprawiło ogromne na Chmielnickim wrażenie; na nas nie. Skrzetuski, usiłujący koniecznie mówić językiem XVII wieku, nie jest wymownym — a to co mówi jest rzeczywiście tylko kazaniem. Scena ta jest teatralna. Zresztą nie po to go posłał Wiśniowiecki do nowego Hetmana Kozaków; jakoż dziwić się trzeba Wiśniowieckiemu, że w takiej epoce, która obfitowała w Ossolińskich, Kisielów, Fredrów a nawet w tak zmyślnych intrygantów jak Radziejowski, takiemu właśnie weredykowi, którego przecież musiał znać dobrze, powierzył tak delikatną missyę dyplomatyczną. Skrzetuski zniża się pod ten poziom, który mu autor z początku zakreślił. Jest to rycerz nie czułostkowy, tylko chorujący na miłość, nie sielankowy tylko płaksiwy, jakich właśnie w XVII wieku wcale nie znajdujemy. Prędzejby ich znaleźć można w wieku XVI, jak tego widzimy ślady nietylko na samym Zygmuncie Auguście, ale także w kronikach i tamtoczesnych poetach. Wiek XVII dał nam wprawdzie naszych najznamienitszych poetów sielankowych, ale właśnie w tych sielankach znajdujemy przedewszystkiem skargi na to, że surma wojenna zagłusza wszystkie inne uczucia ludzkiego serca. Starszy Zimorowicz ulega sam wojennemu duchowi czasu i topi swoje sielankowe uczucia w krwawych obrazach wojen kozackich. Nie masz wątpienia, że w każdym wieku może się zdarzyć wyjątek, ale kto chce przedstawić wyjątek, ten musi mieć fakt historyczny za sobą. U rycerzy XVII wieku w ogólności miłość była innej natury. I Pasek także się kochał, ale kiedy małżeństwo się nie udało, powiedział sobie: że była Bożawola, ale woli bożej nie było — i wrócił spokojnie do swego rzemiosła. Z tego samego powodu bardzo słabo przemawia do naszego przekonania owo współczucie, owo prawie idealne poszanowanie, jakie dla tej miłości powzięli taki hulaka jak Zagłoba i taki wiatronogi wielbiciel kobiet jak Wołodyjowski, a zresztą i inni obozowi koledzy. Duch, który wiał w owoczesnych obozach i między tymi żołnierzami, którzy w krwi ludzkiej brodzili i życie człowieka ważyli za nic, był całkiem inny: tam żołnierz płaczący za swoją kochanką stawał się raczej przedmiotem dowcipnych pocisków, niżeli idealnego współczucia. Miłość Skrzetuskiego zresztą nie ma w sobie nic idealnego. Krew się w nim zapaliła do gładkiego lica pulchnie zbudowanej dzieweczki, która także bardzo daleką jest od ideału polskiej dziewicy, i zapał ten po nad krew i ciało nigdy się nie podnosi. Dwanaście chłopczyków to jest najwyższy jego ideał. Taka materyalna miłość tak samo nie da się zidealizować, jak każda inna materya bez ducha. To też i ból, który go trawi, zostawia nas zimnych — a przecież bolem swoim powinienby on się podnieść i urość w naszych oczach. Miłość i boleść są to potęgi ludzkiego serca, które uszlachetniają i podnoszą człowieka w krainy ducha. Skrzetuskiemu one wyżarły duszę, przytępiły umysł, zresztą nie bardzo bogaty z natury, i zrobiły zeń machinalnego rycerza. Jego miłość i boleść, tak poziomo pojęte, nie zmniejszyły jego waleczności, ale uczyniły ją zimną: bije on się zawsze jak lew, ale rąbie ludzi jak drwa — i zresztą o niczem nie myśli. Zdaje się nawet, że jego umysł zdrewniał zupełnie, bo to, co on sam przedsiębierze w celu odszukania Heleny, ogranicza się na równie bezskutecznej, jak niepotrzebnej w powieści podróży jego do Kijowa; przedsiębiorczość i zmyślność mają za niego Zagłoba i Wołodyjowski. Ale co gorsza, Skrzetuski, robiąc wyprawę po wzięciu Baru, spotyka się z Bohunem, bo mu go podał w ręce Podbipięta, bije się z nim, gromi go nawet, lecz, jak się zdaje, nawet sam o tem nie wie, że miał do czynienia z Bohunem. Najwięcej zajmującą dla nas bitwę pomiędzy dwoma głównymi bohaterami powieści autor zbył tylko nawiasowem wspomnieniem — a przeto przedstawił nam Skrzetuskiego co najmniej jako niezmiernie nieudolnego człowieka. Jest to błąd artystyczny, którego usprawiedliwić nie można, a zarazem rażąca niezręczność, bo dla nieudolnych bohaterów czytelnik nie może obudzić w sobie sympatyi. Skrzetuski podnosi się potem cokolwiek w Zbarażu swoją wytrwałością, a najwyższego dosięga szczytu swoją wyprawą do króla, której opis wykonany z całą potęgą szczęśliwej intuicyi, należy do najpiękniejszych obrazów z całej powieści. Skrzetuski tedy grzeszy tu i owdzie przeciwko psychologii, jest przedstawionym zanadto przeważnie ze strony fizycznej, mógł być podniesionym daleko wyżej duchowo, ale w ogólności jest postacią zajmującą i nie niewłaściwą na bohatera historycznej powieści.

Aby trafnie odtwarzać typy i charaktery pewnej doby dziejowej, potrzeba dwóch rzeczy: źródłowej nauki i intuicyi. Sam talent tu nie wystarcza, musi on koniecznie być wspomaganym uważnem i pilnem wczyty-

demokratów. Ciągłe jednak waśnie w łonie samegoż stronnictwa, tudzież ogólne oburzenie z powodu rozlicznych nadużyć i trwonienia grosza publicznego zadały cios stanowczy panowaniu demokratów. W roku 1860 instalował się w waszyngtońskim „Białym Domu“ kandydat stronnictwa republikańskiego, a Stany miały wszelki powód cieszyć się z tej zmiany. Radość jednak i zadowolenie z wyparcia na drugi plan partyi demokratycznej, niestety, nie trwały długo. Już po wojnie domowej korrupcya i najrozmaitszego rodzaju nadużycia poczęły za wszechwładztwa republikanów bezwstydniej podnosić głowę, niż to się działo w erze demokratycznej. Zwyciężone Stany południowe zostały bez litości oddane na łup całej rzeszy awanturników, tak zwanych *carpet baggers* (ponieważ przychodzili z próżnemi kuferkami, powracali zaś wkrótce na Północ obładowani bogatą zdobyczą), a w Stanach północnych, zwłaszcza za wtórej prezydentury Granta, wytworzył się był system wyzyskiwania najwstrętniejszego rodzaju. Temu wszystkiemu należy przypisać, iż w ostatnich czasach prezydentury Granta, demokraci mogli wystąpić jako groźni współzawodnicy republikanów. Pomimo to, dotychczasowe stronnictwo rządzące odniosło jeszcze po dwakroć zwycięstwo, t. j. w latach 1877 i 1881, a teraz także wyciąga rękę po władzę najwyższą na następujące trzechlecie.

Według jednomyślnych jednakże doniesień, widoki zwycięstwa partyi republikańskiej tym razem są w ogóle bardzo słabe. Kandydat jej Blaine, uchodzi wprawdzie powszechnie za męża nieposzlakowanego charakteru, na nieszczęście atoli jest on zanadto politykiem z powołania, zrosłym nierozerwalnie z organizmem swojego stronnictwa, aby można się po nim spodziewać, iż z całą energią zabierze się do przeprowadzenia radykalnych reform na polu administracyi i sądownictwa, i że nie będzie mu zbywało na silnej woli naprawienia rozlicznych błędów i grzechów dotychczasowego systemu rządowego. A właśnie około tej osi obracają się obecne wybory. Republikanie, licząc się w tej mierze z opinią publiczną, czynili i czynią wszelkiego rodzaju przyrzeczenia; jednakże przeważa przekonanie, iż wskutek ćwierćwiekowego blisko panowania zanadto mają przeszłością skrępowane ręce, aby mogli spełnić obietnice swego programu.

W lepszem położeniu są demokraci. Na zgromadzeniu, odbytem dla zamianowania swego kandydata, mogli wymienić cały szereg nieskazitelnych nazwisk, a z pośród tych padł wybór na wyżej wzmiankowanego Clevelanda, który przed kilkoma zaledwie laty wystąpił na widownię publiczną, i nigdy nie był uważany za polityka z powołania. Jako burmistrz miasta Buffalo, a od r. 1882 gubernator Stanu newjorskiego, energicznem wystąpieniem położył on kres panującej tam korrupcyi, i zjednał sobie sławę sumiennego, sprężystego i zdolnego administratora. Z nazwiskiem jego nie łączą się żadne niemiłe reminiscencye, ani z czasów wojny domowej, ani też późniejszych; będąc bardzo uzdolnionym prawnikiem, Cleveland nie wdzierał się nigdy do służby publicznej, i ukazał się na widowni dopiero wtedy, gdy został na nią powołany zaufaniem współobywateli. On też z kandydatów najwięcej budzi nadziei, iż jako prezydent Unii potrafi zająć stanowisko objektywne i wyemancypuje się z pod wpływu zgubnych koteryj. Jemu tedy powszechnie wróżą zwycięstwo, a to tem pewniej, iż jedno z mniejszych stronnictw, mianowicie tak zwane „niezawisłe“, pod którego sztandarem stoi wielu bardzo wpływowych wyborców, zamierza oddać swoje głosy na kandydata demokratycznego.

Sprawy krajowe.

(*Melioracye gruntowe*)

(Ciąg dalszy).

Dziś już nie ma potrzeby zastanawiać się nad tem. czy dla projektu, opartego na powyższej zasadzie, sankcya prawodawcza mogła była być wyjednaną. Obadwa bowiem krajowe towarzystwa rolnicze jednozgodnie oświadczyły, iż pewność zwrotu pożyczki ograniczyć należy li tylko do hypotecznego jej zabezpieczenia.

Wprawdzie, towarzystwo krakowskie nie objaśniło dlaczego stawia to żądanie — galicyjskie jednak, wchodząc w bliższy rozbiór przedmiotu, poparło swe zdanie konsyderacyami, niezaprzeczenie ważnemi. Nie poprzestając bowiem na zaznaczeniu, że wzmiankowana zasada przedwstępnego projektu może być trudną do przeprowadzenia, towarzystwo galicyjskie uznało — „że pożyteczność takiego przywileju dla pożyczek melioracyjnych byłaby może wątpliwą; o ile bowiem pożyczki te byłyby dla właścicieli, długami przeciążonych ułatwione, o tyle znowu właściwy kredyt hypoteczny zostałby zachwiany.“ Uczyniło także uwagę, że nie każda melioracya powiększa wartość majątku w stosunku odpowiednim do wydanych na nią kosztów; że „nietylko rezultat melioracyi jest do pewnego stopnia zawsze problematyczny, ale nadto skuteczność dokonanych robót melioracyjnych, to jest powiększenie produkcyjności ziemi, zawisło nie wyłącznie od wykonania technicznych urządzeń odwodniających lub nawodniających, lecz także od prawidłowego prowadzenia całego gospodarstwa, do którego meliorowany obszar należy.“ Wyraziło wreszcie towarzystwo galicyjskie, że pożyczki, udzielane za hypotecznem ich zabezpieczeniem, będą wystarczającemi; „jeżeli bowiem właściciel jest tak obdłużony, że nie mógłby otrzymać kredytu melioracyjnego bez projektowanego przywileju, to jest, jeżeli ma tylu i takich wierzycieli hypotecznych, że niepodobna mu udzielić kredytu na melioracye za zwykłem ubezpieczeniem hypotecznem, przez bank za dostatecznie uznanem, to położenie takiego właściciela ziemskiego jest tego rodzaju, że kredyt melioracyjny nie powinien być mu udzielony, gdyż będąc obarczonym tak znacznemi długami nie może on gospodarować w taki sposób, aby wkłady poczynione na melioracye, przyniosły mu rzeczywisty pożytek. Jeżeli zaś właściciel ziemski znajduje się w stosunkach normalnych pod względem swych zobowiązań kredytowych, to kredyt melioracyjny, mający się udzielać przez Bank krajowy, znajdzie dostateczne zabezpieczenie na hypotece majętności, bez osobnego przywileju co do pierwszeństwa.“

Wobec zdania wyrażonego w sposób tak stanowczy, o wprowadzeniu do projektowanych przepisów przywileju pierwszeństwa, chociaż ono znalazło miejsce w ustawie wodnej, nie mogło już być mowy. Kredyt melioracyjny jest bowiem projektowanym dla ułatwienia rozwoju rolnictwa krajowego i w wyłącznym interesie tegoż rolnictwa, więc przedewszystkiem, za głosem rolników pójść należy i właśnie w celu wyrozumienia, jakie są pod tym względem życzenia ogółu rolników, były zapytywane oba krajowe towarzystwa rolnicze, jako uprawnione do dania odpowiedzi w imieniu tegoż ogółu. Czyniąc przeto zadosyć żądaniu, w odpowiedzi tej stanowczo i jasno stawionej obecny projekt szuka regulatora, mającego zabezpieczać zwrot pożyczki we wpisie hypotecznym; od myśli zaś wyjednywania dla niej przywileju, w zupełności odstąpił.

Projekt ten wkłada mianowicie obowiązek na Bank krajowy, udzielania takich tylko pożyczek, które znajdą zabezpieczenie w trzech czwartych wartości majątku, a jednocześnie porucza komisarzowi krajowemu dopilnowanie, aby regulator ten przy żadnej pożyczce przekroczonym nie był. Gdy zaś waluta każdej pożyczki nie może być dłużnikowi wydawaną inaczej jak w miarę postępu drenowania; ono zaś chociażby cyfrowo o mniej niż wyniosły koszta dokonanych robót, jak to przewiduje galicyjskie towarzystwo gospodarskie, ale zawsze przecież po większa wartość majątku, więc nie można mieć obawy, aby zwrot pożyczki w tych granicach udzielonej nie był dostatecznie zapewnionym, aby przeto powstawać mogła jakakolwiek wątpliwość pod względem jej bezpieczeństwa.

Drugi znowu regulator, zastrzegający, aby żadna pożyczka nie przewyższała sumy, wynikającej z pomnożenia liczby drenowanych morgów przez 50 zł., ma zabezpieczyć użycie tejże pożyczki wyłącznie na ten cel, na jaki będzie udzieloną. Kredyt melioracyjny udzielony w celu specyalnym, nie powinien bowiem być w żadnym razie, rozszerzeniem zwykłego kredytu hypotecznego.

Obadwa towarzystwa rolnicze, pytane o zdanie, czy cyfra 50 zł. jest wystarczająca na zdrenowanie jednego morga, żadnej co do niej nie uczyniły uwagi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sejmy krajowe.

Z Wiednia piszą do *Czasu*, iż jak się zdaje, tegoroczna druga sesya Sejmu galicyjskiego będzie mogła potrwać kilka tygodni. Termina zwołania centralnych ciał parlamentarnych nie są jeszcze stanowczo ułożone, prawdopodobnie jednak delegacye nie będą zwołane pierwej, jak w pierwszych dniach listopada, Sejm galicyjski więc aż do tego czasu będzie mógł obradować i bez zbytecznego pośpiechu wszystko potrzebne załatwić.

W sierpniu i wrześniu, jak pisze *W. Abendpost*, odbędą się w kilku krajach koronnych wybory sejmowe, i tak: w Karyntyi d. 8, 13 i 19 sierpnia, w Styryi 19, 21 i 26 sierpnia, w Górnej Austryi 25 i 30 sierpnia i 3 września, a w Salcburgu 1, 3 i 9 września. Agitacya wyborcza wszędzie już jest w pełnym toku i tembardziej ożywioną, iż w niektórych z tych krajów po raz pierwszy przystąpią do urny tak zwani „pięciogudenowcy“.

Pierwsza sesya sejmu morawskiego, jak wiadomo, została zamkniętą w niedzielę przemową marszałka Vettera, w której tenże dał pogląd na powzięte ważne pod względem humanitarnym i ekonomicznym uchwały, dziękował posłom za zaufanie i poparcie, a w końcu tak się odezwał: „Jakkolwiek nikt nie może pozbyć się swoich zapatrywań politycznych — pomijam już, że moje są nader umiarkowane — to przecież nigdy nie pozwolę na to, aby one choć w najdrobniejszej mierze wpływały na moje stanowisko i czyny. Jedynie dobro Morawy i jej mieszkańców, czy to Niemców, czy Słowian, będzie mi zawsze leżało na sercu. Ustawa i regulamin będą moją dyrektywą“. Wreszcie zwrócił się do namiestnika z prośbą o udzielenie poparcia ze strony rządu i zakończył okrzykiem na cześć Najj. Pana.

Na przemowę tę odpowiedział z upoważnienia obydwóch stronnictw Izby biskup berneński ks. Bauer, oświadczając, iż posłowie odniosą z sobą do domu przeświadczenie o gorącem sercu marszałka dla kraju, o jego niezmordowanej gorliwości i uprzejmości, a to wszystko jest rękojmią zbawiennej działalności w interesie kraju.

W końcu zabrał głos namiestnik, zapewniając, iż zawsze będzie się starał utrzymać dobre porozumienie z wydziałem krajowym.

SPRAWY MONARCHII

Narodni Listy, a za niemi i inne dzienniki doniosły, iż p. Minister oświaty, baron Conrad, przy zestawieniu budżetu na rok 1885, chciał przeprowadzić podwyższenie kwot na cele szkół czeskich, lecz napotkał w tej mierze na stanowczy opór ze strony p. Ministra skarbu, dr. Dunajewskiego. Wiadomości tej zaprzecza korespondent wiedeński *Politik* w tych słowach: „W radzie ministrów, która zresztą obecnie wcale nie jest w komplecie, nie rozpoczęły się obrady nad przyszłorocznym budżetem, który pojedyńcze ministerstwa dopiero zestawiają, a przeto stwierdzić należy, że p. Minister skarbu nie był wcale w możności w jakimkolwiek kierunku wyrazić swego zdania o cyfrach budżetu szkolnego.“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wykrycia w Warszawie.)

Do *Politische Correspondenz* piszą z Petersburga d. 25 b. m.:

„W całej prasie europejskiej obiegają pogłoski, iż car miał zamiar udać się wkrótce do Warszawy, tamtejsza policya jednakże wykryła straszne sprzysiężenie dynamitowe, które wrzekomo miało na celu w czasie jego pobytu w stolicy Królestwa Polskiego urządzić zamach. Muszę zapewnić jak najkategoryczniej, iż wszystkie te wieści wraz z całą przymieszką romantyczną są płodem zbyt bujnej fantazyi. W kołach, które o podobnych wypadkach bywają zazwyczaj jak najlepiej poinformowane, śmieją się z takich fantastycznych doniesień O podróży cara do Warszawy mówią tutaj rzeczywiście głośno, zaprzeczyć jednak należy, aby koła decydujące żywiły obecnie jakiekolwiek obawy przed zamachami terorystów. Przeciwnie twierdzą one stanowczo, że stronnictwo to po strasznych ciosach, zadanych mu w ostatnich dwóch latach, pozbawione jest wszelkiej organizacyi. Nie można wprawdzie powiedzieć, że zostało już zupełnie zgniecione i wyplenione; tajna policya jednak zna doskonale wszystkich wybitniejszych jego członków i ma ich bezustannie na oku. Zaden z nich zaś nie zdaje się posiadać przymiotów, któreby kwalifikowały go na reorganizatora sił terorystycznych. Kilka aresztowań w Warszawie dało plotkarzom powód do skomponowania całego romansu o sprzysiężeniu.“

(Z Warszawy.)

Z Warszawy donoszą, iż tamtejszy oberberpolicmajster Tołstoj udał się z polecenia ministra spraw wewnętrznych do Petersburga.

Podług wiadomości, zamieszczonych w *Dn. War.*, cudzoziemcy posiadają w guberniach Królestwa Polskiego 1,885 większych majątków, z tego 1,615 dóbr ziemskich a 270 fabryk, zajmujących 1.342,870 morgów nowopolskich obszaru. Większych właścicieli ziemskich jest 1,045, dzierżawców 261, ro-

---

waniem się w pisma źródłowe a to nietylko tej doby, którą chcemy utworzyć, ale i wszystkich innych; bo myli się ten, kto rozumie, że można odtworzyć wiek jaki, nie znając wszystkich poprzedzających. Człowiek jest wszędzie ten sam, jego typy i charaktery przechodzą z jednego wieku w drugi, często tylko bardzo powolnie się zmieniają, zmiany te czasem polegają tylko na pewnych odcieniach — ale dla poety właśnie te odcienie stanowią rzecz główną, bo od ich schwycenia zależy prawda i wierność historyczna. Podbipięta nie jest typem rycerza XVII wieku. Takich rycerzy, łączących w sobie taką piramidalną głupotę z religijnym nastrojem a zresztą ze wszystkiemi znamionami błędnego rycerza średnich wieków, już wtedy i u nas nie było. Właściwe miejsce dla Podbipięty byłyby czasy Bolesławowskie, Kazimierzowskie a wreszcie bitwa pod Grunewaldem. Podbipięta nie byłby może jeszcze tak bardzo widocznym anachronizmem podczas wyprawy Sobieskiego pod Wiedeń, bo tam byłaby go łączyła z duchem dziejowej chwili jego mistyczna religijność; ale i tam jeszcze nie dosyćby było wyprowadzić go z jakiejś zapadłej puszczy litewskiej, lecz trzebaby jeszcze wytłómaczyć czytelnikowi, jakim sposobem potrafił się przez tak długie czasy przechować taki rycerz kopalny. W tej porze dziejowej, w której powieść Sienkiewicza się toczy, gdzie cała Polska ustawicznie walczyła z pięcią rozmaitemi najezdniczemi armiami, gdzie nie było jednego zdrowego szlachcica, któryby części życia nie przesłużył pod chorągwiami, rozlał się jednostajny żołnierski duch po całym kraju, który wszystkich żołnierzy upodobnił do siebie — a taka średniowieczna mumia nie mogła się nigdzie przechować. Wszelako biorąc Podbipiętę, tak jak jest dany, należy go uważać za utwór imaginacyi, której twórczość nie zostawia nic do życzenia. Tylko widzimy tu znowu imaginacyę niesforną, która się naigrawa z praw boskich i ludzkich a nadewszystko z tego najwyższego prawa, któremu zawsze i wszędzie ulegać powinna poezya i sztuka. W powieści, pisanej bez planu, charaktery tworzyły się także bez planu a zmieniały się wedle chwilowego natchnienia. Podbipięta z początku oczywiście był przeznaczony na to, aby się stać karykaturą średniowiecznego rycerstwa, rodzajem polskiego Donkiszota w drobnych rozmiarach, inaczej nie byłby go autor zrobił tak głupim i śmiesznym. Dopiero w ciągu pisania przyszła myśl dania mu posłannictwa wyższego znaczenia — i zrobienia zeń bohatera — męczennika. Podbipięta, zaciągający się pod Skrzetuskiego komendę i nieszukający niczego innego, jak trzech głów nieprzyjacielskich do szczęścia, aby się mógł potem ożenić, stoi o cały świat niżej od Klucznika w *Panu Tadeuszu*, chociaż tak samo jest wysoki i chudy i taki sam Zerwikaptur — scyzoryk nosi u boku. Podbipięta przyjmujący ze świadomością niebezpieczeństwa i z apostolską pokorą misyę przedostatnia się do głównej kwatery króla, i ginący pod strzałami Tatarów, przenosi wzniosłością ducha o cały świat wszystkich bohaterów powieści i staje się jedną z najpiękniejszych kreacyj poezyi polskiej. Jest tedy w tym charakterze sprzeczność rażąca, która wprawdzie psychologicznie dałaby się wytłómaczyć; ale z innego, daleko wyższego stanowiska, narzuca nam się pytanie: czyż tylko ludzie głupi są zdolni tak wzniosłych poświęceń? A z tego punktu widzenia sprzeczność ta jest nietylko rażącą, ale obrażającą. Nad tem się autor nie zastanowił.

(Ciąg dalszy nastąpi).

botników i czeladzi 12,408, z tego 11,497 Prusaków. Wartość ich majątku nieruchomego szacują na 134,590,000 rub. Pomniejszych właścicieli i kolonistów jest 30,736, posiadających 540,506 morgów, nadto 479 dzierżawców, 31,802 czeladzi i robotników, z tego 28,119 Prusaków, a wartość majątku drobnych właścicieli cudzoziemskich szacują na 4.667,000 rub. W ogóle cudzoziemcy, przeważnie Prusacy, posiadają w Królestwie 1,883.376 morgów, t. j. 9,64 prc. całkowitego obszaru rolnego kraju. Najwięcej majątków cudzoziemskich jest oczywiście w guberniach pogranicznych od Prus: Piotrowskiej, Kaliskiej i Płockiej. Zauważano ostatniemi laty skłonność cudzoziemców do nabywania większych majątków, gdy liczba kolonistów cudzoziemskich raczej zmniejsza się niż zwiększa.

(Sprawy rossyjskie.)

Śledztwo wstępne w sprawie o zaburzenia żydowskie w Niżnym Nowgorodzie zbliża się ku końcowi. Wszystkich osób pociągniętych do odpowiedzialności jest 109; są między niemi i kobiety. Większość obwinionych — ludzie obcy i biedni, ale znajdują się tam i miejscowi obywatele, a nawet ludzie względnej zamożności. W więzieniu osadzonych jest 6, reszta jest na wolnej stopie, ale pod dozorem policyjnym. Przedmioty, rozkradzione podczas rabunku, do tej pory nie zostały odszukane. Tymczasem ma być rzeczą udowodnioną, że ani jedna z rzeczy kosztowniejszych, które poginęły, nie została zniszczoną, wszystkie znikły bez śladu Obecnie śledztwo wykryło stanowczo że rozruch wszczął się pod żydowską synagogą, między godziną 8 a 9 wieczorem tj. w chwili, kiedy robotnicy wracają do domów, i w skutek krzyku niejakiej Rogożyńskiej, która, trzymając dziecko swe na ręku nawoływała przechodzących, aby pomścili jej krzywdę, bo dziecko tylko co wyrwała z rąk żydom, którzy je ukradli Do jej krzyku dołączyły się inne i po chwili bójka zaczęła się na dobre.

(Stan ekonomiczny Francyi).

Ankieta ekonomiczna, dzieło przeważnie skrajnej lewicy francuskiej, która Izbę w swoim czasie steroryzowała, ażeby postawić na swojem i ustanowić taką ankietę, nie doprowadziła do żadnego prawie dodatniego wyniku w swej działalności. Frakcya skrajna upatrywała w tej komisyi zbawienie ekonomiczne Francyj, obiecując sobie, że na podstawie zapytań, których tysiącami rozesłano do korporacyj robotniczych, otrzyma wyczerpujące odpowiedzi, wyjaśniające przedewszystkiem, jakie są przyczyny przesilenia ekonomicznego. Stało się wręcz przeciwnie, gdyż z odpowiedzi, zwalających winę niepowodzeń na kogoś innego, nie na samych robotników, nikt z członków ankiety nie nabył jaśniejszego poglądu. Łatwo to pojąć, gdy się zważy, że na 639 zapytań komisyi, nadeszło, bez przesady, kilka milionów odpowiedzi. Gdybyż one przynajmniej wprost zmierzały do rzeczy; ale takich właśnie jest jak najmniej, wszystkie bowiem wdają się w krytykę politycznej, społecznej a nawet międzynarodowej sytuacyi i tym przypisują opłakany stan ekonomiczny kraju. Rzecz prosta, że w taką masę geniuszów politycznych niepodobna uwierzyć i z pewnością także komisya, przychylna demagogicznym porywom, musiała osądzić, że krzykactwo ludu i robotników niekoniecznie jeszcze jest dowodem jego uzdolnienia do wszystkiego. Przekonano się, że masy te nie pojmują nawet własnego interesu, a jakkolwiek komisya z 44 członków z góry o tem wiedziała, chodziło jej wszakże o manewr polityczny, który się powiódł w pierwszej chwili, lubo teraz nie skończy się tak świetnie. Radykalnym członkom Izby szło o przychylność mas, o poparcie robotników. wówczas mianowicie, gdy p. Clémenceau miał nadzieję stanąć na czele radykalnego gabinetu, ażeby wszechwładztwu ludowemu stało się zadość. I dziś, jak wówczas, ekonomiści z zawodu, ludzie poważnej pracy i nauki, nie wahają się głosić bezwzględnej prawdy i mówią, że przyczyną upadku przemysłu francuskiego są sami przemysłowcy, chorujący na panow, że przyczyną tą dalej jest faworyzowanie robotnika francuskiego, który, jakkolwiek zdolny, nie ma ochoty pracować tak jak angielski lub niemiecki. Mówią to takie powagi jak Foville, Leroy Beaulieu, Tresor de la Roque i inni. Zarzucają wielkiemu przemysłowcowi francuskiemu, że zagrząził w rutynie, że dzieci swoje popycha w innym kierunku, każe im współzawodniczyć z markizami w klubach i na to wydaje pieniądze, zamiast użyć ich na ulepszenia w warsztatach, których potrzebę czas przyniósł z sobą.

Tego wszystkiego oczywiście nie mogli członkowie ankiety ekonomicznej powiedzieć robotnikom, z którymi kokietowali, ale usłyszeli za to prawdę od poważniejszych korporacyj paryskich, gdy zapytali je równie jak robotników o opinię. Oto wiceprezes paryskiej Izby handlowej, p. Poirrier, gdy mu przedstawiono życzenie robotników o zaprowadzenie ceł ochronnych, odpowiedział: „Przywrócenie ceł ochronnych byłoby zgubne dla przemysłu francuskiego, a dowieść tego można cyframi. W ostatnich latach wprowadzono do Francyi wyrobów rozmaitych obcych za 650 milionów, a wywieziono wyrobów francuskich za 1850 milionów franków, przewyżka zatem naszego wyrobu, wyprowadzonego za granicę wynosi 1200 milionów. Skorobyśmy zamknęli swoje granice, to inne państwa zamkną nam swoje, z naszą szkodą. Jakież byłyby tego skutki? Oto nadwyżka niezmierna produkcyi, ponieważ produkujemy więcej, niż skonsumować możemy. Wyrażamy więc przekonanie, że doradcy ankiety, proponujący cła ochronne, niezmiernie się mylą“. Dalej ze stanowiska ogólnego dobra, mniema Izba handjowa, że niesłychanie przesadzono, malując stan ekonomiczny Francyi Nadmienia, że każdy z interesowanych z osobna ma na oku tylko swój osobisty interes i krzyczy co sił stanie byle osiągnąć ulgi podatkowe, a z drugiej strony wymaga od rządu, ażeby tenże nakarmił wszystkich robotników.

KRONIKA

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: wnioski odnoszące się do pewnych zarządzeń na wypadek cholery.

— **Dyrekcya kolei Karola Ludwika** przesyła nam następujące pismo: Z dniem otwarcia ruchu między Podgorzem a Oświęcimiem na c. k. kolei Transwersalnej, t. j. 1 sierpnia b. r., rozpocznie także stacya Podgórze, jako stacya c k. uprzyw. galic. kolei Karola Ludwika swe urzędowanie, przyjmując podróżnych i pakunki, tudzież przesyłki pospieszne i zwyczajne.

— **Zaburzenia w Borysławiu.** Od kilku już miesięcy pomiędzy francuskiem towarzystwem eksploatacyi nafty i wosku ziemnego w Borysławiu-Wolance, a kopaczami sąsiednich szybów, izraelitami, wre spór, który niejednokrotnie był powodem zajść gwałtownych. Dnia 19 b. m. o godzinie 11 w nocy, na Wolance powstała sprzeczka pomiędzy kasyerem kopalnianym Aszerem Nadlerem, a robotnikiem Franciszkiem Karczewskim z powodu jakiegoś długu, do której się wmięszał także izraelita Eizyk Hruszowski. Na krzyk Karczewskiego nadbiegło kilku robotników towarzystwa francuskiego i wszczęła się bójka, która zwabiła liczny sukurs dla obu stron. Od godziny 12 do 1 w nocy dzwoniono na gwałt i alarmowano robotników świstawkami machin parowych, a tłum powybijał okna i częściowo zniszczył sprzęty w 10 domach żydowskich, których mieszkańcy schronili się na strychy. Z ludzi podczas tych zaburzeń uszkodzona została lekko tylko niejaka Hana Strauch, ugodzona kamieniem w nogę. Żandarmi po godzinie 1 w nocy położyli kres tym zajściom i pozostali na miejscu do godziny 8 rano. Jeden z nich ugodzony został w piersi kamieniem, lecz w ciemności nie można było wyśledzić sprawcy. Dnia 20 lipca około godziny 4 po południu ponowiły się zaburzenia z większem jeszcze roznamiętnieniem. Uzbrojeni w pałki, a nawet w siekiery robotnicy napadli na synagogę i połamali wewnętrzne jej urządzenie oraz okna wraz z ramami. Żandarmi, przybywszy na miejsce — a działo się to na Wolance — zastali tam do 3000 robotników, po największej części izraelitów, zbrojnych w pałki i siekiery, oraz kamienie, którzy właśnie z okrzykiem *hurra!* rzucili się na koszary robotników kompanii francuskiej, gdzie oprócz drzwi i okien zniszczyli także sprzęty, przyczem robotnicy Paweł Niemiec i Michał Stauder skaleczeni zostali ciężko, a 30 robotników i robotnic odniosło lżejsze uszkodzenie. Żandarmi kilkakrotnie i w różnych miejscach usiłowali powstrzymać roznamiętnione tłumy, gdy zaś po nadciągnięciu nadto 800 robotników żydowskich z Borysławia na Wolankę, tłuszcza mimo upomnień i licznych wezwań do rozejścia się, zaatakowała ich kamieniami i gotowała się do nowej napaści na domy robotników, komendant posterunku Świdziński dał ognia do herszta napastników, przybyłych z Borysławia, niejakiego Susche Gronowetter, pochodzącego ze Strzelisk nowych, w powiecie bóbreckim, i zranił go ciężko w okolicy żołądka, żandarm Kotlarz zaś postrzelił w lewę ramię drugiego herszta, Mortka Patracha, który z niewielkiej odległości ugodził go kamieniem w twarz. Teraz dopiero rozpierzchnął się tłum na wszystkie strony. Rannych, bezzwłocznie opatrzonych przez lekarzy kopalni, odstawiono do szpitala, a aresztowanych innych głównych przewódców do c. k. sądu w Drohobyczu, który bezzwłocznie wysłał komisyę na miejsce wypadku gdzie patrole czuwały przez całą noc i dzień następny. Strata, jaką z obu stron zrządzono, wynosi około 2.000 zł. Ekscedenci między innemi zepsuli wodociąg kompanii francuskiej, skutkiem czego ruch musiał być wstrzymany i około 400 robotników chrześcian jest bez zarobku. — Energiczne śledztwo toczy się dalej.

— **Na rzecz powodzią dotkniętych** złożono na ręce drohobyckiego komitetu powiatowego pod przewodnictwem hr. Stanisława Tarnowskiego ze Sniatynki: Pp. Juliusz Bielski 100 zł., Stanisław hr. Tarnowski 100 zł., właściciele dóbr Medenice 100 zł., Jan Kołopaiło 10 zł., Mikołaj Kryśko 20 zł., francuskie towarzystwo na Wolance 50 zł., notaryusz Baczyński 6 zł., gr. kat. parafia w Drohobyczu 8 zł. 47 ct., rzym. kat. parafia tamże 19 zł. 43 ct., państwo Schodnica 25 zł. 69 ct., gr. kat. parafia Bilcze 2 zł. 30 ct., ze składki zbieranej w Borysławiu przez hr. Tarnowskiego i c. k. sędziego Komarnickiego 358 zł., ze składki w Borysławiu, zbieranej przez inspektora kopalń 179 zł. 90 ct., z przedstawienia amatorskiego w Truskawcu 127 zł., gr. kat. parafia w Letni 8 zł. 75 ct., razem 1.115 zł 54 ct.

— **Wykaz XXV składek** na dotkniętych powodzią, które wpłynęły do kasy Banku krajowego na ręce naczelnego dyrektora tegoż Banku, pana Antoniego Wrotnowskiego: stowarzyszenie Dam Czerwonego Krzyża w Tyrolu przez stowarzyszenie Dam Czerw. Krzyża w Galicyi 400 zł. Trzecia składka za pośrednictwem towarzystwa polskiej bratniej pomocy i czytelni polskiej w Czerniowcach 210 zł. Ks. Jakób Nowobielski w Sniatynie od szkoły żeńskiej i kilku ofiarodawców 15 zł. 83 ct. Władysław książę Czartoryski 200 zł. Przez administracyę *Gazety Narodowej*: p. Gustaw Fischer z wieczorku 25 zł., słuchacze Politechniki 24 zł. 40 ct., ze składki zebranej w Göding przez p. Frankiewicza 8 zł. 25 ct. Razem 57 zł. 65 ct. Redakcya *Neue Illustrirte Zeitung*, Wiedeń, 15 rubli czyli 18 zł. 19 ct. Za pośrednictwem p. prezydenta Dąbrowskiego: Nauczyciele szkoły Piramowicza 14 zł. 70 ct, nauczyciele szkoły żeńskiej św. Antoniego 6 zł., nauczyciele szkoły męskiej św. Antoniego 2 zł. 20 ct., nauczyciele szkoły wydziałowej żeńskiej 4 zł., nauczyciele szkoły męskiej im. Elżbiety 2 zł. 80 ct., nauczyciele szkoły ewangelickiej 5 zł., nauczyciele II szkoły głównej izraelickiej 3 zł. 25 ct. Razem 37 zł. 95 ct. Parafianie w Blansko na Morawie na ręce JE. pana ministra br. Ziemiałkowskiego 10 zł. Ze skarbony 14 ct. Ogółem do dnia wczorajszego wpłynęło do kasy Banku krajowego 46.911 zł. 21 ct. w. a.

(*G*) **Kolonia wakacyjna dziewcząt** w Lisowicach pod troskliwą a serdeczną opieką kierowniczek swych, prosperuje w najlepsze. Dziewczątka, nawet słabowitsze, w krótkim czasie pobytu swego na wsi poprawiły się znacznie na zdrowiu, korzystając ciągle ze świeżego powietrza. Nieustanny ruch, ścisłe przestrzeganie przepisów hygienicznych, przez dr. Żulińskiego wydanych, pokarm zdrowy i obfity działają cuda. Dziatwa pisze swobodnie do rodziców listy i wyraża w nich wrażenia odniesione i uczucia całkiem samodzielnie, bez najmniejszego ze strony nauczycielek wpływu. Miałem sposobność kilkanaście takich kart korespondencyjnych przejrzeć; we wszystkich znalazłem niekłamany wyraz zadowolenia, szczęścia i zachwytu nieudanego, bo wyrażającego się słowami prostemi, płynącemi z serca. Jedna z dziewczynek pisze: „Nauczycielka nasza jest tak dla nas dobra, tak łaskawa, że mi się wydaje dobrym aniołem, który nas swojemi skrzydłami otula“. — Czy może być lepsza nagroda dla troskliwej nauczycielki nad te wyrazy serdecznej wdzięczności dziecęcej? — Goście kąpielowi morszyńscy polubili serdecznie młodą kolonię i zaprosili ją na wspólną wycieczkę z podwieczorkiem do lasu. Kierowniczka kolonii zakłopotana tem, że niektóre jej dziewczątka są bardzo biedne i bardzo ubogo ubrane, obawiając się, czy się dobrze na tej wycieczce zaprezentują pisze: „chyba ustroję je w polne kwiecie i zielone listki, w piosnkę i uśmiech zadowolenia, twarzyczki w rumieniec, oczka w radosne wejrzenie, to będą ładnie wyglądały, biedne, maleńkie moje dziecinki“. — Pisząc krótkie sprawozdanie do komitetu zaprasza p. Zubrzycka, ażeby jej kolonię odwiedzić i przekonać się „ile tam radości, śmiechu i wesela, ile swobody i piosnek i kwiatków i figlów“. Nie mogłem się też oprzeć temu zaproszeniu, odwiedziłem więc na parę godzin kolonię w Lisowicach z moją rodziną i przekonałem się naocznie o błogich jej skutkach. Dziewczątka, strojne w wieńce z choiny i kwiatów polnych, wyszły na nasze powitanie z wesołą piosnką, a dwie powitały nas wierszykami. Jedna z nich, Zofia G., uczennica klasy piątej lwowskiej szkoły wydziałowej, dowiedziawszy się o zamierzonych moich odwiedzinach, ułożyła sobie na prędce wierszyk powitalny, który za naszem przybyciem wygłosiła z wielką swobodą, a z uczuciem i przejęciem.

— **Kapela „Harmonii“** grać będzie w razie pogody dzisiaj, we środę, na Wysokim Zamku. Początek o godzinie 6 po południu.

— **Konkurs na pomnik.** Redakcya *Tygodnika Illustrowanego* ogłasza konkurs na pomnik Kazimierza Sarbiewskiego. 1. Pomnik ma być z marmuru czarnego, z popiersiem marmurowem białem i stosownym napisem w języku polskim, który później zostanie ułożony. 2. Na koszta pomnika przeznacza się od 700 do 750 rubli. 3. Prócz pomnika w katedrze warszawskiej, umieszczoną zostanie w miejscu rodzinnem Sarbiewskiego, we wsi Sarbiewie pod Płońskiem, tablica w ścianie z portretem poety na blasze, z takim samym jak na pomniku warszawskim napisem, na którą przeznacza się fundusz od 60 do 80 rubli. 4. Pomnik ma być wykonany w stylu odrodzenia. 5. Komitet wzywa wszystkich artystów polskich w kraju i zagranicą zamieszkałych, aby, stosując się do warunków wyżej wymienionych, raczyli nadesłać projekty pomnika, przez siebie wykonane, do redakcyi *Tyg. Illustrowanego*. 6. Ostateczny termin nadsyłania projektów oznaczony na dzień 1go października rb.

— **W Iwoniczu** odbyły się ostatniemi czasy dwie zabawy towarzyskie na cele dobroczynne, a mianowicie, ubiegłej soboty koncert amatorski, w całem tego słowa znaczeniu improwizowany, bo zaledwie w 48 godzin po zapowiedzeniu wprowadzony w życie, który miejscowej ochronce dziewcząt przyniósł czystego dochodu 116 zł., i w poniedziałek zabawa tańcująca w połączeniu z loteryą fantową, z której znaczny, gdyż blisko 500 zł. wynoszący dochód, rozdzielono w ten sposób, że 350 zł. przeznaczono na rzecz powodzian powiatu krośnieńskiego, 50 zł. odesłano do głównego komitetu do Lwowa, a 50 zł. ofiarowano na budowę miejscowej kaplicy. Powodzenie tych zabaw zawdzięczyć należy komitetowi miejscowemu, składającemu się z pp. Józefa Mysłowskiego, Seweryna Lipkowskiego i Władysława Bełzy.

— **Do Krynicy** przybyło w czasie od 15 do 24 bm., według wydanej właśnie piątej listy gości zdrojowych, osób 366, stanowiących 236 rodzin. Od dnia otwarcia zakładu zaś do 24 lipca przybyło do Krynicy 1860 gości w 1075 rodzinach.

— **Zapomniane książki.** Otrzymaliśmy następujące doniesienie: Dnia 15 b. m., wsiadłszy w Tarnowie na kolej, do wagonu klasy trzeciej, spostrzegłem na półce 6 aptekarskich, pięknie oprawnych książek; ponieważ zaś nikt z współjadących do nich się nie przyznawał, więc domyślając się, że zostały zapomniane, złożyłem je u naczelnika stacyi w Dembicy, zkąd właściciel za podaniem dokładnego tytułu każdej książki może je sobie natychmiast odebrać.

F. W. słuchacz praw.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono panu J. S. ulica Żółkiewska l. 6, spodnie z kamizelką ciemmno-oliwkowego koloru i parę bucików, wartości 20 zł.; panu A. I. z niezamkniętego pokoju pugilares czarny z kwotą 3 zł. i srebrny zegarek, wartości 6 zł.; pani A. R. ulica Garncarska l. 4, dwa stare złote pierścionki, kólczyk złoty, poduszkę i płaszcz damski, wartości 30 zł. — Zgubiono kartkę zastawniczą l. 28.728. — Znaleziono kartkę zastawniczą l. 86.669; łyżeczkę bakfongową z literami A. D. w zabudowaniu teatralnem, kartkę zastawniczą l. 31.097, i na Zamku parasol jedwabny.

— **Organa c. k. policyi** w Krakowie w I. półroczu 1884 r. przyaresztowały osób 5.060; z tych oddano: A. c. k. sądom karnym 2.676 osób, a mianowicie: za gwałt publiczny 12, za zgwałcenie trzy, za usiłowanie skrytobójczego morderstwa 7, za dzieciobójstwo 2, za podrzucenie dziecka 1, za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenia ciała 33, za nierząd przeciw naturze 1, za kradzież 692, za sprzeniewierzenie 36, za rozbój 2, za oszustwo 56, za dwużeństwo 1, za pomoc daną przestępcy 1, za uczestnictwo w tajnych stowarzyszeniach (§ 285 u. k.) 4, za obrazę straży 34, za przybranie fałszywego nazwiska (§ 320 lit. *e.*) 9, za podrobienie publicznych dokumentów (§ 320 lit. *f.*) 7, za używanie cudzego pasportu (§ 320 lit. *g.* u. k.) 1, za powrót z wydalenia 10, za zaniedbanie dozoru nad dzieckiem (§ 376 u. k.) 1, za spieszną i nieostrożną jazdę 13, za pozostawienie koni bez dozoru na wolnem miejscu 6, za strzelanie między domami (§ 459 u. k.) 1, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 13, za stręczenie do nierządu 6, za zgorszenie publiczne 8, za żebranie i włóczęgostwo nałogowe 857, za żebranie z udawaniem kalectwa 2, za pijaństwo 857. B. Magistratowi miasta Krakowa oddano za żebranie, brak zatrudnienia i miejsca przytułku, oraz za niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu i t. d., tudzież celem wyszupasowania z Krakowa i zbadania przynależności gminnej 1.328 osób. C. W szpitalu umieszczono nierządnic 88. D. Ukarano zaś policyjnie za włóczęgostwo, awantury i t. d. 968 osób. Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 1.030 osób, a mianowicie: za przeniewierzenie w służbie 778, za przekroczenie przepisów dorożkarskich 180, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 30, za utrzymywanie muzyki bez pozwolenia 2, za dręczenie zwierząt 14, za tamowanie przejścia na chodnikach 25, za sprzedaż ptaków spiewających 1. — W tymże przeciągu czasu wniesiono podań do dziennika podawczego 13.584, do dziennika prezydyalnego 415, pasportów wydano 1.432, kart legitymacyjnych 3.200, książek służbowych 129, pozwoleń do noszenia broni 16, pozwoleń do przewozu i wywozu broni 90, pozwoleń do odbywania muzyki 202. — Odebrano meldunków osób miejscowych 20.050, zamiejscowych 12.400, załatwiono spraw pojednawczych 2 620, spraw ze sługami 768, dzieł scenicznych przejrzano 18, czasopism 18, broszur i pism ulotnych 1.300. — Ekspozytura policyjna w Podgórzu przytrzymała w I półroczu 1884 r. osób 3.090, z tych oddała c. k.

sądom karnym 1.420, władzom miejscowym 775, we własnym zakresie działania ukarała 895, spraw pojednawczych załatwiła 300, spraw ze sługami 105, odebrała meldunków osób miejscowych i zamiejscowych 792 i udzieliła pozwoleń do odbywania muzyki 20.

Notatki literacko-artystyczne.

„Złota przędza poetów i prozaików polskich“. Od roku już przeszło wychodzi w Warszawie pod powyższym tytułem antologia, redagowana przez Piotra Chmielowskiego i Stanisława Krzemińskiego, a wydawana nakładem Władysława Malczewskiego i Teodora Paprockiego. Na publikacyę tę nie zwrócono u nas dotąd baczniejszej uwagi, chociaż ona ze wszech względów na rozpowszechnienie w jak najszerszych kołach zasługuje.

Byłoby dzisiaj aż nadto zbytecznem dowodzić, jak potrzebne i pożyteczne są zbiory umiejętnie zebranych, najpiękniejszych pomników piśmiennictwa naszego, ile one się przyczyniają do zrobienia własnością powszechną skarbów literatury, a temsamem do utrzymania tego życiodajnego źródła, które ducha narodu zasila i krzepi. Potrzebę tę uczuto i zrozumiano u nas nie od dzisiaj i starano się uczynić jej zadość, wydając mniejsze lub większe antologie, mniej lub więcej szczęśliwe w wyborze i układzie. Mamy tedy już kilka rozmaitej objętości wypisów, zbiorów i wzorów poezyi i prozy, ale obecna publikacya wydawców warszawskich zasługuje na pierwszeństwo przed wszystkiemi wydawnictwami dawniejszemi tego rodzaju, tak ze względu na obfitość treści, jak na jej ułożenie w całość systematyczną i skończoną.

Autorom dotychczasowych antologij chodziło głównie o zebranie próbek rozmaitych rodzajów poezyi i prozy, ale nie o wystawienie obrazu całej literatury w wyjątkach z najcelniejszych pisarzy; w fragmentarycznych ustępach, wyrwanych w całości, nie dawały one poglądu na rozwój ani piśmiennictwa naszego w ogóle, ani poszczególnych jego reprezentantów, nie zawierały też albo wcale, albo tylko bardzo mało materyału biograficznego, a tem mniej jeszcze bibliograficznego.

Zupełnie inny cel założyli sobie redaktorowie i wydawcy „Złotej przędzy“.

Postanowili oni dzieło swoje zrobić zbiorem pomocniczym do historyi literatury, dając w niem w pełni obraz plastyczny twórczości ducha polskiego od chwili, w której on we własnym już języku objawiać się począł. Ażeby osiągnąć ten cel, rozłożyli tedy bogaty materyał podług głównych, powszechnie w naszych historyach literatury przyjętych epok, odstępując w tem jednak od zwyczajnego porządku, że rozpoczęli od epoki ostatniej, najnowszej, aby zstępować w głąb do okresów coraz dawniejszych: przejść przez okres stanisławowski do makaronicznego, od tego do złotego wieku, a zamknąć rzecz całą w tomie ostatnim najdawniejszemi pomnikami języka polskiego. Co skłoniło szanownych redaktorów do przyjęcia takiego porządku, który wydaje się na pierwszy rzut oka przewrotnym i nielogicznym — łatwo wytłómaczyć. Postawili oni sobie zasadę, że tak powiem, pedagogiczną, przeprowadzenia czytelników swoich od rzeczy najbliższych, najzrozumialszych i najpożyteczniejszych do odleglejszych od nas, mniej nęcących teraźniejsze pokolenie treścią swoją, a wymagających już głębszego zamiłowania przedmiotu i wyrobionego smaku i sądu. Droga to zaprawdę bardzo praktyczna i prowadząca pewnie do celu. Mickiewicz, Słowacki, Krasiński zdobędą sobie niezawodnie nierównie liczniejsze grono czytelników, niżby zdobyć sobie mogły wyjątki ze starych psałterzów i nieudolne próby pierwszych autorów, piszących po polsku. Czytelnicy ci rozsmakowawszy się w utworach arcymistrzów tegoczesnych, nęcących i zajmującą treścią i piękną formą, znajdą następnie upodobanie i w poważnych Zygmuntowczykach, nieporywających, nieprzemawiających tak silnie do uczucia i fantazyi, ale jędrnych i bogatych w myśli zdrowe i głębokie, ze skarbca mądrości starożytnych zaczerpnięte, a w końcu nie będą dla nich bez interesu i najdawniejsze zabytki języka naszego, z których, jak z poczwarki niezgrabnej, rozwinął się tęczoskrzydły motyl nowożytnego piśmiennictwa polskiego, przeszedłszy przez wszystkie metamorfozy, od spekulacyj scholastycznych i zapisków rocznikarskich do wykwintnego pseudoklasycyzmu francuskiego. Nie każdy pozna się na wartości surowych rud języka polskiego z XV w.; ale kto nauczył się oceniać należycie wytopiony już, oczyszczony i przelany we wdzięczne formy kruszec poezyi i prozy XIX w., ten sięgnie z zajęciem do kopalni przeszłości po owe rudy surowe, z których on przez wieki się wyrabiał, i śledzić będzie z ciekawością, jak stopniowo coraz świetniejszy przybierał połysk i coraz czystszy nabywał dźwięk. (D. n.)

L. T.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Taryfy wyjątkowe na kolei Jarosławsko-Sokalskiej.

Omówiona na tem miejscu przed kilkoma tygodniami pierwotna taryfa dla kolei Jarosławsko-Sokalskiej wywołała niezadowolenie, które i w dziennikach i w lwowskiej Izbie handlowej znalazło wyraz. Że taryfa ta jest nie wyższa wprawdzie, niż na innych kolejach lokalnych w Austryi — dla zboża i nafty niżej 50 centnr. metr. jest nawet jeszcze nieco niższa, niż na nowej kolei z Czerniowiec do Nowosielicy — ale bądź co bądź wysoka w porównaniu z taryfami dawnych linij kolei Karola-Ludwika, temu przeczyć znaczyłoby zadawać kłam jawnemu faktowi. Może jednak w ocenieniu wysokiej taryfy tej uwzględnić wypadnie wyjątkowe okoliczności, wśród jakich kolej Jarosławsko-Sokalska została zbudowaną i wśród jakich ruch na niej się odbywa. Do kosztów budowy znikąd się nie przyczyniono, ani ze strony skarbu państwa, ani ze strony funduszu krajowego, ani też ze strony adjacentów; tak samo co do ruchu, chociażby koszta były jak największe i niedobór jak najznaczniejszy, kolej nowa jest i pozostanie skazana sama na siebie, nie mając poręczenia ze strony skarbu państwa. Uwagi te nasuwają się same przez się. Zasięgnąwszy na właściwem miejscu informacyj co do pobudek ustanowienia wysokiej taryfy, otrzymaliśmy objaśnienie w tym duchu jeszcze, że normy taryfowe musiały wypaść na początek wysoko już ze względu na to, żeby zapewnić sobie pokrycie kosztów samego ruchu, a bez względu nawet na oprocentowanie kapitału zakładowego; że dalej taka polityka taryfowa co do nowej linii jest poniekąd w interesie samego kraju, o tyle przynajmniej, iż niepomyślne finansowe rezultaty jej odstraszyłyby powstające w Galicyi przedsiębiorstwa kolejowe od wykonania licznych projektów; że nakoniec intencye zarządu co do przyszłości są jak najlepsze, gdyż w miarę doświadczeń zaprowadzane będą obniżki taryfowe, szczególniej też w razie pozyskania transportów w kierunku od Jarosławia ku Sokalowi dla wywozu do Królestwa Kongresowego, który to wywóz na dawnych liniach kolei Karola-Ludwika, choć mały, zawsze coś znaczy.

W uznaniu wysokości taryfy pierwotnej z jednej strony, a z drugiej strony, chcąc dać dowód i zadatek swoich intencyj na przyszłość, dyrekcya kolei Karola Ludwika wydała dla linii Jarosławsko-Sokalskiej dodatek I do taryfy pierwotnej, zawierający ceny jazdy pierwszą klasą, która w pociągach linii tej, jako lokalnej, nie była od samego początku zaprowadzona, a dalej taryfy wyjątkowe dla przewozu niektórych przedmiotów w ilościach co najmniej 100 centnr. metr., t. j. przewożonych całemi wagonami. Dla wszystkich innych przedmiotów, niewymienionych w dodatku taryfowym, jako też dla wymienionych wprawdzie, ale niestanowiących ładugi 100 centnr. metr., pozostaje przeto nadal także taryfa pierwotna w swej mocy. Ładuga niżej 100 centnr. metr. może także skorzystać z norm dodatku taryfowego, wszakże tylko pod warunkiem, że się za nią zapłaci nie w stosunku rzeczywistej wagi, lecz w stosunku całych 100 centnarów. W wypadkach przeto, gdy oddany do przewozu towar stanowić będzie ciężar n. p. 75 centnarów (zboże, mąka, nasiona olejne i makuchy), lub 50 centnarów (ziemniaki, sól i drzewo) i t. p., lepiej się już wyjdzie na zapłaceniu za całe 100 centnarów wedle norm dodatku taryfowego, niż na zapłaceniu za rzeczywistą wagę wedle norm taryfy pierwotnej. Wybór między jednym a drugim sposobem zdeklarowania transportu zależeć będzie od obliczenia, na którym z nich lepiej się wyjdzie. Co do okowity i nafty, minimalna ładuga dla skorzystania z norm dodatku taryfowego jest wyjątkowo zniżona do 50 centnarów metr.; swoją drogą jest i druga minimalna ładuga w ilości 100 centnarów, dla której normy są korzystniejsze, niż dla ładugi 50 centnarów. Próżne beczki od okowity i nafty, gdy wracają z miejsca przeznaczenia na miejsce wysyłki, również mają przyznane sobie normy dodatku taryfowego dla okowity i nafty, a to bez względu na wagę ładugi. (D. n.)

(*G*) **Dla przewozu piwa** zaprowadziła dyrekcya kolei imienia Karola Ludwika na linii Jarosławsko-Sokalskiej taryfą wyjątkową. Taryfa ta ogłoszona nie będzie; wydano ją sposobem instrukcyi; interesenci mogą dowiedzieć się o normach jej na stacyach.

⁂ **Kolej Północna.** Wiedeńska *Presse* dowiaduje się, że między dyrekcyą kolei Północnej a kolei Demblińsko-Dąbrowskiej toczyły się układy co do połączenia tej ostatniej kolei z linią kolei Północnej pod Szczakową Kolej Demblińska, zbudowana w r. 1882 przeważnie w celach strategicznych ma 449 kilometrów długości i byłaby już w tym miesiącu otwartą gdyby powódź nie była zerwała mostu. Rezultatem układów obu dyrekcyj miało być to, że kolej Iwanogrodzka oświadczyła gotowość na granicy rossyjskiej koło Szczakowy urządzić stacyę graniczną i ładunkową z potrzebnym szerokim torem kolejowym, z austryackiej zaś strony ma być wybudowane połączenie od Szczakowy do tej stacyi rossyjskiej. Kolej Północna przygotowuje już podobno projekt tego połączenia i ma go wkrótce rządowi do zatwierdzenia przedłożyć. Jakie stanowisko zajmie w tej sprawie rząd austryacki, dotąd niewiadomo, zdaje się jednak, że będzie to zawisłem od tego, czy projekt rossyjski przedłużenia kolei ze Zmierinki do Nowoselicy lub do innego galicyjskiego punktu granicznego należycie przeprowadzony będzie, czem się rząd rossyjski na seryo zajmuje.

Wiedeń, 30 lipca. (*Telegr. pryw.*) Barber i Greger w Czerniowcach otrzymali pozwolenie na utworzenie firmy „Pierwszego bukowińskiego towarzystwa akcyjnego dla wyrobu piwa“ z siedzibą w Czerniowcach.

OSTATNIA POCZTA

Z powodu przeprowadzonych przez Włochy w ostatnich czasach środków ostrożności, zasięgał rząd austryacki ponownie opinii najwyższej rady sanitarnej, czyby nie należało zaprowadzić także na granicy austryackiej kwarantany przeciw Włochom. Rada sanitarna jednak oświadczyła się przeciw temu.

Urzędowy dziennik berliński ogłasza program podróży cesarza niemieckiego. Monarcha opuści dnia 5 sierpnia Gastein. Z Salcburga, gdzie przenocuje, wyjedzie d. 6 t. m. do Ischl, dla złożenia wizyty Najj. Cesarstwu austryackiemu. Dnia następnego uda się z powrotem przez Ratysbonę, Lipsk, Wittenbergę i Grossbeeren na zamek Babelsberg, gdzie stanie 8 sierpnia.

Zapał w Niemczech dla kolonizacyi jest ciągle bardzo ożywiony i przybiera powoli praktyczne kształty. Z inicyatywy stowarzyszenia dla kolonizacyi niemieckiej zebrała się w tych dniach znaczna liczba Niemców, którzy zamierzają zakupić w południowej Afryce wielkie obszary i urządzić na nich kolonie. Kwity udziałowe opiewają na 5.000 mark. Kupno ma być uskutecznione do końca września.

Jak donosi berliński korespondent *Schl. Ztg.*, na posiedzeniu rady ministeryalnej, odbytem w przededniu wyjazdu ks. Bismarcka z Berlina, uchwalono zwołać parlament niemiecki przed sejmem pruskim, a mianowicie w listopadzie, gdy natomiast sejm ów zbierze się dopiero w styczniu r. p.

Reaktywowana pruska rada państwa będzie zwołaną w październiku

Z Litwy donoszą do *Dziennika Poznańskiego* o rozruchach pomiędzy włościanami i ciągłych ich napadach na własność, oraz o oporze ich przeciw władzy i wyrokom sądowym.

Belgradzki korespondent *Pol. Corr.* zaprzecza stanowczo doniesieniu, jakoby zwołanie serbskiej rezerwy zostawało w związku z przeprowadzeniem nowej ustawy podatkowej.

Komisya podatkowa rozpocznie swoje czynności dopiero po ukończeniu tegorocznych ćwiczeń wojskowych. W ogóle ani przedsięwzięto, ani jest zamiar przedsięwzięcia jakichkolwiek zarządzeń dla poskromienia ewentualnych trudności przy wykonaniu ustawy podatkowej, gdyż ustawa ta została przychylnie przyjętą przez ogół ludności.

Król przyjmował przedwczoraj na uroczystem posłuchaniu patryarchę Angyelicsa, którego wprowadził kierownik poselstwa austryacko-węgierskiego, p. Schiessl. Po południu król odwiedził patryarchę w jego mieszkaniu, a wieczorem odbył się na cześć jego obiad galowy w pałacu królewskim, w którym wzięli udział wszyscy ministrowie i najwyżsi dygnitarze kościelni i cywilni.

Poruszona przez W. Portę sprawa zniesienia zagranicznych urzędów pocztowych w Turcyi znajduje się ciągle jeszcze na porządku dziennym. W. Porta udała się do prezydenta związku szwajcarskiego z prośbą o interwencyę, ten jednak odmówił, powołując się na konwencyę paryską i oświadczając, iż pod tym względem nie jest kompetentnym. Żądanie W. Porty, aby instytucye istniejące od dawien dawna, zostały od razu zniesione, miało wywrzeć we wszystkich państwach bardzo niekorzystne wrażenie. Argumenty, jakiemi W. Porta stara się w okólniku do zagranicznych reprezentantów Turcyi poprzeć swoje stanowisko w tej sprawie, nie są wystarczające, albowiem otomańska służba pocztowa nie daje ani publiczności, ani interesom handlowym takich rękojmi szybkiego i regularnego pełnienia obowiązków, jak istniejące dotychczas w Turcyi zagraniczne urzędy pocztowe. To też reprezentanci mocarstw w Konstantynopolu otrzymali polecenie zawiadomienia W. Porty, iż rządy interesowane nie mogą przychylić się do jej żądania.

Telegramy paryskie z daty najświeższej doniosły, że senat uchwalił rewizyę konstytucyi, ale na dzień przedtem odbyły się narady frakcyi Izby poselskiej, z których wynika, że pożądanej zgody nie osiągnięto. Skrajna lewica i frakcya radykalna odrzuciły stanowczo wszelki program pośredniczący. Unia demokratyczna, czyli lewica umiarkowana oświadczyła także, że wniosku o zaniechanie dyskusyi nad prawami senatu w sprawach budżetowych przyjąć nie może. P. Ferry musiał szukać nowego środka i zaprosił wszystkie grupy większości Izby na posiedzenie, które się odbyło wczoraj. Na tem posiedzeniu miano uzyskać aprobatę większości dla życzeń senatu i wykreślić z programu rewizyjnego cały artykuł 8 o rewizyi praw budżetowych senatu. Jakkolwiek Ferry dniem przedtem oświadczył w senacie, że odnośny artykuł stwarza rewizyę bez głowy, donoszą jednak, że zdołano i pod tym względem znaleźć środek porozumienia pomiędzy gabinetem a większością Izby. Zachodziła jeszcze wątpliwość, czy senat wobec protestów skrajnej i radykalnej lewicy znajdzie dostateczne rękojmie w poparciu większości, ale skoro przyjął to porozumienie za wystarczające, mniemają, że kongres przyjdzie do skutku i załatwi sprawę rewizyi na dwóch posiedzeniach. Trudno jednak przewidzieć ostatecznego wyniku wobec chwiejności **zapatrywań Izby i samego gabinetu.**

Stronnictwo skrajnej lewicy wezwało p. Clémenceau do powrotu z Marsylii, głównie z powodu obrotu, jaki przybrała sprawa rewizyi konstytucyi po porozumieniu senatu z Izbą

Deputacya z członków skrajnej lewicy Izby poselskiej zwiedziła Tarascon. Miasto to znalazła w stanie niesłychanego zaniedbania, ale ludność spokojną. W mieście Arles zastała deputacya stan bardzo smutny. Ulice są prawie puste; więcej niż trzy czwarte wszystkich domów zamknięte, a z 15.000 mieszkańców pozostało w mieście tylko 5000. Wielu robotników kolejowych zażądało uwolnienia. Clémenceau odwiedzał chorych, którzy protestowali przeciw przeniesieniu ich do szpitala. Deputacya zwiedziła także szpital.

Journal Officiel ogłosił dekret, zarządzający na kolejach żelaznych pomiędzy Paryżem a Lugdunem i Paryżem a Orleanem, oraz na liniach kolei Południowej, stacye straży sanitarnej dla ochrony przeciw epidemii. Dzienniki konstatują, że stan zdrowia w Paryżu nie pozostawia nic do życzenia.

Król Belgów, Leopold II, przybył wczoraj do Brukseli, przewodniczył radzie ministrów, konferował ze Stanleyem i odjechał z powrotem do Ostendy.

Inspirowany organ niemiecki *Berliner Polit. Nachr.* piszą: „Jeżeli godną nagany jest rzeczą, że prasa peryodyczna wyzyskuje cholerę w celu zapełnienia swoich szpalt, bardziej jeszcze na ubolewanie zasługuje to, jeżeli powagi naukowe obecną właśnie obrały chwilę, ażeby wytaczać publiczne spory o przyczyny i skutki epidemii cholerycznej. Jakkolwiek bowiem zarządzono wszechstronne środki ochronne, nie wyklucza to jednak niebezpieczeństwa wywołania przez dyskusyę teoretyczną w umysłach publiczności owego stopnia psychicznego rozdrażnienia i naprężenia, które, jak poucza doświadczenie, najpotężniej się przyczynia do rozszerzenia i przygotowania gruntu dla wszelkich chorób zaraźliwych. Podobnej więc dyskusyi powinni uczeni unikać właśnie w interesie samych Niemiec, gdyż prasa powtarza to wszystko w przesadnych i jaskrawych barwach, a publiczność znajduje się pod wrażeniem, jakbyśmy w istocie byli u progu groźnej zarazy, chociaż, jak

wiadomo, unikaliśmy już daleko groźniejszych niebezpieczeństw.“

Z Anglii donoszą ponownie, że dyplomacya czyni wszelkie usiłowania, ażeby konferencya nie doznała zupełnego fiaska. Dzienniki londyńskie nie mogąc wchodzić w osnowę obrad utrzymywanych w tajemnicy, konstatują jednak na podstawie wiarogodnych informacyj, że na ostatniem posiedzeniu tak ze strony francuskiej, jak i angielskiej starano się utrzymać ton bardziej pojednawczy, który uprawnia do nadziei, że z obu stron poczynione będą pewne ustępstwa. Waddington w dłuższem przemówieniu wyłuszczał stanowisko Francyi, a angielsko-egipscy reprezentanci mieli przyznać, że część ich pretensyj była przesadna. Wszystkich trudności jednak nie uchylono; objawiają się one szczególniej w kwestyi rękojmi dla nowej pożyczki i w sprawie dalszej administracyi Egiptu. Wszyscy reprezentanci wszakże pokładają nadzieję w prowizorycznym układzie, zaproponowanym po naradach Waddingtona z rządem angielskim.

Rząd angielski otrzymał już dosłowny tekst traktatu, zawartego w jego i w kedywa egipskiego imieniu przez admirała Hewetta z królem Abissynii. Traktat ten składa się z siedmiu artykułów. Zapewnia on Abissyńczykom wolny przewóz towarów przez zatokę Massua, zwrot terytoryum Bogos, co ma nastąpić w dniu 1 września, i ułatwienia w mianowaniu biskupów dla Abissynii. Artykuł 3 natomiast określa obowiązek Abissynii i opiewa: „Jego król. Mość Negusa Negust zobowiązuje się ułatwić odwrót wojsk egipskich z Kassali, Amedib i Sanhitu przez Abissynię do portu Massua“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Haaga, 29 lipca. Rząd przedłożył połączonym Izbom ustawę, mocą której królowej, ze względu na jej przymioty, serca i umysłu, ma być poruczoną ewentualna regencya. Rząd przygotowuje ustawę o opiece nad nieletnią królewną.

Paryż, 29go lipca. Senat nie przychylił się do ponownego żądania p. Ferry'ego, aby przyjąć do projektu rewizyę artykułu 8 konstytucyi, natomiast przyjął rewizyę paragrafów o modłach publicznych. Sądzą, iż Izba dep. zatwierdzi projekt senatu. Kongres zbierze się dnia 4 sierpnia.

Paryż, 29 lipca. Senat 165 gł. przeciw 111 głosom przyjął cały projekt rewizyi konstytucyi.

Tulon, 29 lipca. W ciągu dzisiejszej nocy umarło na cholerę tutaj siedm, w Marsylii jedenaście osób.

Tulon, 29 lipca. W ciągu dnia dzisiejszego zmarła tutaj na cholerę tylko jedna osoba, w Marsylii umarło 7 osób.

Londyn, 29 lipca. W Izbie lordów zawiadomił Granville, iż niektórzy ambasadorowie nie otrzymali jeszcze odpowiedzi od swoich rządów.

W Izbie gmin oświadczył Ashley, iż nie da się zaprzeczyć, że Niemcy mają prawo opiekowania się swoimi poddanymi, osiadłymi w Angra Pequenna. Anglia prosiła Niemcy, aby chciały zgodzić się na zamianowanie wspólnej komisyi dla uregulowania pretensyj tych poddanych angielskich, którzy bądź osiedli, bądź zajęli w posiadanie Angra Pequennę.

Londyn, 29 lipca. Na wczorajszem posiedzeniu konferencyi, ambasador niemiecki wniósł jako nagłą sprawę reformy egipskich stosunków sanitarnych i żądał, aby obradowano nad nią, jako zostającą w związku z administracyą Egiptu. Granville oparł się temu, wskazując na ściśle określony program konferencyi. Inni ambasadorowie poparli p. Granvilla co do kwestyi kompetencyi, oświadczając przytem jednak, iż w razie, gdyby otwartą została nad tym przedmiotem dyskusya, poparliby wniosek niemiecki. Ambasador niemiecki prosił o zapisanie do protokołu, iż poruszył tę sprawę, prezydent jednak nie zezwolił na dyskusyę.

Dzisiaj, o godzinie 3 po południu zbiera się konferencya ponownie.

Ischl, 30 lipca. (*Telegr. prywo.*) Prezes gabinetu hrabia Taaffe był u Najj. Pana na posłuchaniu, został zaproszony do stołu cesarskiego i wyjechał wczoraj w nocy z powrotem do Wiednia.

Peszt, 30 lipca. (*Tel. prywo.*) *Pester Lloyd* donosi: Tutejsza kasa centralna otrzymała od wiedeńskiej kasy centralnej za pośrednictwem wiedeńskiego głównego urzędu pocztowego przesyłkę, w której według deklaracyi miało się znajdować 660.000 złr. Po otwarciu pakietu pokazało się, iż brakuje z tej sumy 30.000 złr., w miejsce których znaleziono w paczce kawałek cegły.

Rzym, 30 lipca. (*Tel. prywo.*) Tutejsze dzienniki donoszą, że na pożegnalnem posłuchaniu posła pruskiego, p. Schlözera, Papież oświadczył w formie kategorycznej, iż nie zgadza się na proponowanych przez rząd pruski kandydatów na stolicę arcybiskupią w Poznaniu.

Bad-Gastein, 30 lipca. Najd. Arcyksiążę Albrecht dzisiaj o godzinie 7³/₄ rano przybył tu w towarzystwie barona Pireta, i stanął w willi *Meran*. Przyjęty u wejścia do willi przez hr. Wedella odbył natychmiast w towarzystwie tegoż dłuższą przechadzkę na t. z. *Kaiserpromende*. O godzinie 9 burmistrz złożył Najd. Arcyksięciu swoje uszanowanie; o godzinie 10 Najd. Arcyksiążę w uniformie swojego pułku pruskiego złożył wizytę cesarzowi Wilhelmowi, która trwała pół godziny i którą monarcha niemiecki w uniformie austryackim odwzajemnił bezzwłocznie wizytą półgodzinną.

O godzinie w pół do 12 odbyła się przejażdżka.

Obiad galowy zapowiedziano na godzinę 4 po południu.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 29 lipca 1884, godzi. 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 59·80, Węg. akcye kredyt. 312·75 Akcye anglo-austr. 110·75, Akcye banku Union 106·30, Akcye kolei Karola Ludwika 278·25, Akcye kolei północnej 240·50, Akcye kolei południowej 148·40. Akcye kolei Afőld 179·—, Akcye kolei Elżbiety 318·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 187.50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 167 —, Wiedeńskie losy 126·—. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —.— Węgierskie obligacye państw. w złocie 102.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50. Losy regulacyi Cisy 115·25, Losy tureckie 20·75, Węgierska renta 92·07, Akcye banku związkowego 108.30, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—. Rubel papierowe 1·21·85. Węgierskie losy 115·60, Marka niemiecka —·—, Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 30 lipca 1884 r., godzina 10. min. 35. Akcye kredytowe 313·70, Anglo-Austr. 113·—, Unionbank 106·60, Kolej Karola Ludwika —!—, Południowa 148·80, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 90·75, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 90·75, Napoleondor 9·67—, Rubel papierowy 1·21·85. Usposobienie korzystne.

Telegramy zbożowe z dnia 29 lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 28·25 do 28 50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·19 do 9·20 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 13 — zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 167·50 m., żyto —·— m., spiritus 50·— olej rzepakowy 53·40 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 47 10 fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski. o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 30go lipca 1884.

Hotel George'a

Pp Z. Czartoryski z Rokosowa. W. Postruski z Wojniłowa. A. Sozański z Grabowicy. H. Tarny z Pazyża. I. Stern z Wiednia.

Hotel Europejski

Pp S. Pawlikowski z Bereźnicy. S. Szczepanowski ze Słobody. F. Wolski z Sieniawy. E. Jędrzejowicz z Tyczyna. T. Chrząszcz ze Słowity.

Hotel Angielski

Pp. S. Komarnicki ze Zawadki. L. Cieński z Okna. Dr. A. Iskrzycki z Sanoka. Dr. L. Wolski z Wiednia.

Hotel Langa

Pp. S. Oszacki z Czachówki. S. Pineles z Wiednia. S. Siserman z Lipska.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

φ = 49°50'10" λ = 41°41' w. = 340m,5.

Dla 31 lipca 1884

E. = 6m 6,s79. Θ_0 = 8h 37m 47,s26.

Zachód słońca 30go lipca o 7h. 43m., 4; wschód o 16h. 29m., 3.

W lipcu nastąpi pełnia księżyca 7d 23h 46,m 4; ostatnia kwadra 15d 11h 14m, 9; nów 22d 2h 30m, 2; pierwsza kwadra 29d 11h 37m, 4.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 4d 2h, 5 i 31d 17h, 5. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 19d 20h, 5.

Równanie czasu będzie ciągle dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

29 lipca 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	734,54	733,88	732,95
Stan termometru suchego w st. Cels.	20,0	15,1	14,4
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	13,6	12,2	11,7
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	7,7	8,8	8,6
Wilgotność powietrza względna w %.	45	69	71
Stan nieba.	6	8	3
Kierunek wiatru.	se.	e.	ese.
Moc wiatru.	3	1	1
Ilość opadu mierzonego do 2h 0,mm0.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 21,8.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 7,9.			

(N. B. 30/7 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 31/7).

Przy wietrze przeważnie wschodnim i temperaturze średniej lipca, niebo w części zamglone, powietrze miernie wilgotne, pogoda możliwa.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 29 lipca 1884

	płacą złr.	st.	żądają złr.	st.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	277	50	281	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	186	75	190	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285	50	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238	—	243	—
2. List. zast. za 10 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	25	100	25
" " " 4 pr. w. a.	92	75	94	25
" " " 5 pr. okresowe	99	25	100	25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41¹/₂ l.	87	—	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
" " " 5 pr. w. a.	97	50	98	50
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	50	100	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
" " " " " " 5 pr. wa.	—	—	—	—
4¹/₂ prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	20	102	20
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	50	103	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¹/₂ pr. wa.	91	—	92	—
5. Losy miasta Krakowa	17	50	19	25
" " Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	62	5	72
Dukat cesarski	5	65	5	75
Napoleondor	9	62	9	72
Półimperyał	9	92	10	02
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
" " papierowy	1	20¹/₂	1	22¹/₂
100 marek niemieckich	59	35	60	10
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze.	—	—	—	—

(przy kolumnach: bez kuponu; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 25 lipca 1884

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	80.85	81 —
luty-sierpień	80.90	81 05
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	81 70	81.85
kwiecień-październik	81.75	81 90
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	125.—	125.50
" " 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135.50	135 75
" " 1860 po 100 złr. 5 pr	144.75	145.5
" " 1864 po 100 złr.	169.25	169.50
" " 1864 po 50 złr.	168.—	168.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	39.—	41.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	152.20	152.70
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	96.—	96.15
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	103.25	103.40
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.75	101.75
Galicyi	101.50	102.—
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.25	101.75
Węgier	101.60	102.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	109.—	109 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	304 60	304.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	820.—	826 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	857.—	859.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł.m.	557.—	558.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	233.—	233 50
Kol. Preszow-Tarn. (w. o.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2400.—	2404 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	277.75	278.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	187.50	188.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	317 10	317 40
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	147.10	147.40
I. kol węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171.50	172 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4¹/₂ pr. w złocie w 50 l.	97.—	97.50
" " " " premiowe po 3 pr.	97.25	97.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.50	99 50
" " " " w 20 l. 7pr.	101.50	102.50
" " " " w 36 l. 5¹/₂ pr.	98.75	99.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.65	—.—
" " " " po 5 prc.	99.25	100.25
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.25	100.25
Gal banku hip. po 6 proc.	101.60	102.10
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.50	102.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5¹/₂ prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5¹/₂ prc.	101.75	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.20	99.6
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.25	99.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
" " po 100 zł. w. a.	101.50	102. —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4¹/₂ pr.	100. —	100.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.40	99.60
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r 1865	97.—	97.25
z r. 1867	100.70	101.25
z r. 1868	99.25	99.50
z r. 1872	98.75	99.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.70	98.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.25	176.75
Clarego po 40 zł. m. k.	44.—	45 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł.m.k.	115.—	116 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.30	18 80
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42 5
Palffego po 40 zł. m. k.	38.75	39.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13 --	13 25
" " węgiersk. " po 5 zł.	6 85	6 95
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	20 —
Salma po 40 zł. m. k.	54.—	54.70
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.—	48 55
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
" " po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28 50	29.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38 20	38 60
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.75	121 95
Paryż za 100 fr.	48 35.—	48.40.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski mon.	5.74.—	5.76.—
" pełnej wagi	5.74.—	5.76.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.66 50	9.67.50
Rossyjski imperyał	9.94.—	9 96.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Bank krajowy

	płacą	żądają
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4¹/₂ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4¹/₂ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 29 lipca 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	55
" " " w srebrze	81	75
Renta w złocie	103	35
5 prc. austr. renta marcowa	96	15
Akcye banku wiedeńskiego	860	—
" " kredytowego	311	70
Londyn	121	65
Srebro	—	—
Napoleondor	9	66¹/₂
Dukat cesarski men.	5	74
100 marek niemieckich	59	55

Licytacye.

L. 4357 (4898 1—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości że w celu ściągnięnia zakładowi kredytow. włościańskiemu we Lwowie przyznanych 6 rat po 15 zł. 94 ct. i resztującego kapitału w kwocie 232 zł. 12 ct. wa. wraz 10 prc. odsetków i 10 prc. zwłoki od każdej raty w umówionym czasie nie zapłaconej, premii assekuracyjnej w ratach półrocznych 1 złr. 24 ct. w. a. niemniej teraz w kwocie 8 złr. 76 ct. wa. przyznanych kosztów egzekucyjnych odbędzie sie na dniu 9go września względnie 13 października lub 28 października 1884 każdym razem o godz. 11 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej w gminie katastralnej Ruda manasteryk pod ld. 6 położonej, wedle wyk. hip. 224 Chaima Leib Chneck własnej powyższej sumie za hipotekę służącej. Real ość ta jest ocenioną na 610 zł. a. w., wadyum wynosi 10 prc. tej ceny.

O tem zawiadamia się zakład kredyt. włościańs obecnie w likwidacyi zostający, dalej dłużnika, świetną c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem Wysokiego skarbu i nieznanych dotąd wierzycieli na ręce kuratora w osobie p. Pawła Górki ustanowionego.

C. k. sąd powietowy
Rawa, dnia 14 czerwca 1884.

L. 2170. (4899 1—3)

Niniejszem wiadome się czyni, iż w sprawie egzekucyjnej gal. zakładu kredytow. włościańskiego przeciw Jędrzejowi Nowosielskiemu pto 200 zł. a względnie 187 złr. 51 ct. wa. z pn. odbędzie się celem zaspojenia tej kwoty w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 178 w Potyliczu położonej w dniach 15 września, 14 października i 28 października 1884 każdym razem o godzinie 11 rano.

Bliższe warunki licytacyi mogą interesanci przejrzeć w dotyczących aktach w tusądowoj registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego
Rawa, dnia 30 marca 1884.

L. 9596. (4876 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Antoniego Kłodnickiego przeciw Marcinowi Leśniakowi tudzież masom spadkowym Wojciecha Raczka i Zofii Raczek przez kuratora Marcina Górskiego celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 70 zł. w. a. zpn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 36 i 45 w Pisarzowej położonej, wedle wyk. hip. 49 i 61 dłużników własnej protokołem z dnia 9 marca 1882 l. 2377 zastawniczo opisanej a następnie ocenionej pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza sie 2 termina mianowicie: na dzień 22 września i 20 października 1884 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realności te tylko za lub wyżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatą sprzedaną zostaną, a gdyby to nie nastąpiło, na drugim terminie wierzyciele oznaczą warunki ułatwiające.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 485 zł 95 ct wa. realności pod nr. 36 zaś w kwocie 711 zł 87 ct. w. a. realności pod nr. 45.

4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^{1}/_{10}$ częć ceny szacunkowej w okrągłej sumie 49 zł. i 72 złr. w. a. gotówką, lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

5. Akt ocenienia tych realności może być w tutejszym sądzie przejrzanym lub odpisanym a o wysokości podatków i ciężarów gruntowych można się przekonać w urzędzie podatkowym w Limanowej i w urzędzie gminnym w Pisarzowy.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można. O tem zawiadamia się obydwie strony wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 7 maja 1883 prawo zastawu na realności tej uzyskali przez kuratora w osobie ck. notaryusza p. Grossa w Limanowy ustanowionego.

C. k. sąd powiatowy
Limanowa, dnia 13 czerwca 1884.

L. 5841. (4869 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajskn ogłasza, że celem wydobycia od Walentego Kołcza należytości 271 zł. w. a. z pn. Aronowi Bellerowi przyznanej odbędzie się 23 września 1884 o godzinie 10 z rana w sądzie egzekucajna sprzedaż realności gruntowej w Biedaczowie położonej wedle wyk. hipot l. 171 księgi grunt. Biedaczowa, dłużnika Walentego Kołcza własnej

Cena wywołania 210 złr., wadyum 21 zł. wa. Resztę warunków, akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze z tem, iż na tym terminie powyższa realność za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Leżajsk, 16 lipca 1884.

L. 8894/84. 6462/82. (4889 1—3)

W dniach 25 września, 27 października i 25 listopada 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 33/41 sub. rep. 39 w Woli baranieckiej położonej ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie ck. uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego przeciw Iwanowi Winiarczykowi i masie nieobjątej śp. Anny Winiarczykowej pto 50 zł. wa. zpn. Cena szacunkowa i wywołania wynosi 400 zł., wadyum 40 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.
Sambor, dnia 30 października 1882.

L. 6920. (4890 1—3)

W dniach 25 września i 27 października 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 96 w Bereźnicy powiecie Samborskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie zakładu kredyt. włościańskiego przeciw Janowi Bereźnickiemu pto 7 rat po 6 zł. aw. reszty kapitału 44 zł. 80 ct. aw. z pn. Cena szacunkowa i wywołania wynosi 400 zł. wa., wadyum 40 zł. wa. Na powyższych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby rzeczona realność na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie została przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 25 listopada 1884 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze sądowej.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adwokata dr. Kohna z substytucyą adw. dr. Fiternika w Samborze.

Z c. k. sądu powiatowego m. d.
Sambor, 10 lipca 1884.

L. 748. (4916 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie rozpisuje celem zaspokojenia pretensyi Kamila Wolfa Schapiry w kwocie 1400 złr. w. a. zpn., przym. publ. sprzedaż realności pod i. k. 86 w Dolinie położonej, wyk. hip. nr. 31 objętej, dłużnika Demka Deryj własnej, wyznaczając w tym celu trzy termina, a mianowicie na dzień 19 sierpnia, 18 września i 21 października 1884, każdym razem w sądzie o godzinie 10 przed południem z tem dołożeniem, że realność powyższa na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim zaś także niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 2.120 złr., wadyum 212 złr.; kuratorem niewiadomych wierzycieli, adwokat dr. Czaczkowski.

Bliższe warunki w tusądowej registraturze złożone.

Czortków, 28 marca 1884.

L. 7737. (4839 1—3)

Sąd miejsko- delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 30 września 1884, 31 października 1884 i 2 grudnia 1884, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sadowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 68 w Boguchwale położonej, wedle wyk. hipot. 105 Franciszka Kobosz własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o resztującą sumę z kwoty 1.000 złr. a. w. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 2.350 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 240 złr. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 3 lipca 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L 13145. (4848 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§ 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 n. 96 dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyj z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod lk. 352 w mieście Kołomyi, na przedmieściu Śniatyńskiem, w kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej, jakoteż intabulacyi Karoliny Fasciszewskiej za właścicielkę tej realności pierwszym tut. sąd edyktem z dnia 11 grudnia 1883 l. 27527 wyznaczony minął i przeto wszystkich tych. którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnianego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszym wzywa, by zarzuty swe do dnia 30 października 1884 włącznie, w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego, dla stron pojedynczych, miejsca nie ma.

Lwów, dnia 24 czerwca 1884.

L. 9758. (4905 1—3)

C. k wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ust. z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Chaima Wolfa o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności w Przemyślu na Mniszu pod lk. 96 powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z parceli budowlanej l. kat. 715 w przestrzeni 66□ sążni, granicząc od południa z ulicą Czarneckiego, od zachodu z parcelą gruntową 1351, należącą do Tomasza Molendy, od wschodu z realnością Chaima Wolfa, a wreszcie na północ z realnością lk. 363/16 Biny Korn; c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 grudnia 1884 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 grudnia 1884 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 1 stycznia 1885, tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawo hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 29 kwietnia 1884.

L. 3618. (4870 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem ogłasza, że na skargę Samuela Thalern przeciw Zenonowi Lewickiemu o zapłacenie 571 złr. 20 ct. dnia 24 czerwca 1882 l. 3618 wniesioną, wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 18 sierpnia 1884 godz. 9 rano.

Ponieważ miejsce pobytu Zenona Lewickiego nie jest wiadomem. przeto ustanawia się dla niego kuratorem w tej sprawie c. k. notaryusza w Tłustem, Karola Lenartowicza.

Wzywa się przeto Zenona Lewickiego aby na powyższym terminie albo sam stanął, albo porzebnych informacyj kuratorowi udzielił, albo innego zastępcę sobie obrał, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobieby przypisać musiał.

C. k. sąd powiatowy.
Tłuste, dnia 28 kwietnia 1884.

L. 5195. (4918 1—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Józefa Ponceta i Gabryela Jaworskiego, iż ustanowił dla nich, celem doręczenia im uchwały tabularnej z 26 maja 1883 l. 20268 na prośbę Toni Harmelin wydanej, kuratorem ad actum p. adw. dra Kuczkiewicza, z substytucyą p. adw. dra Blizińskiego.

Rzeczą tego Józefa Ponceta i Gabryela Jaworskiego jest, ustanowionemu kuratorowi do obrony ich praw potrzebnej informacyi udzielić, względnie osobiście się zgłosić lub innego swego zastępcę sądowi wskazeć, gdyż złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące, sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 9 lutego 1884.

L. 1180/pr. (4914 1—3)

Jego Ekscellencya Prezydent sądu krajowego wyższego zamianować raczył na III okres sądu przysięgłych tutejszego sądu obwodowego, który się rozpocznie 5 września 1884 o godz 8 rano, przewodniczącym trybunału przysięgłych prezydenta tegoż sądu obwodowego, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądów krajowych Antoniego Dyduszyńskiego, dra Wilhelma Leżańskiego, Ludwika Słotwińskiego, Teofila Bereźnickiego i Henryka Rappego.

Sambor, 26 lipca 1884.

L. 6743. (4837)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłasza, że w rejestrze dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo kredytowe w Olesku, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ wpisano, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu dnia 6 maja 1884 w Olesku odbytem, w miejsce ustępującego kontrolora Leiby Łapajówkera, Aron Harmelien negocyant, w Olesku zamieszkały, kontrolorem wybrany został.

Złoczów, 19 lipca 1884.

L. 31596. (4921 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia celem doręczenia w sprawie firmy J. Gerstenberger, przeciw Edwardowi Breuerowi, o 410 marek, dnia 9 lutego 1884 l. 5573 i 24 maja 1884 l. 23262, zapadłych i nadal zapaść mających, dla niewiadomego z miejsca pobytu Edwarda Breuera przeznaczonych uchwał, kuratorem adw. dr. Szwedzickiego, a tegoż zastępcą adw. dr. Krówczyńskiego.

Uwiadamiając o tem nieobecnego Edwarda Breuera, wzywa się go, by służące mu możliwe środki obrony, ustanowionemu kuratorowi podał.

Lwów, dnia 12 lipca 1884.

L. 32504. (4919 1—3)

C. k. sąd krajowy dla sprawicywilnych we Lwowie, ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Lazara Maschlera, a względnie tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, celem doręczenia tusądowej uchwały tabularnej z dnia 7 grudnia 1883 l. 50491, dozwalającej na żądanie p. Leona Wszelaczyńskiego, intabulacyi wykreślenia sumy 1190 zł. a. w. zpn., ze stanu biernego dóbr Podemszczyzna, kuratorem ad actum adwokata dr. Pająka, z substytucyą adwokata dr. Małachowskiego, i o tem ich niniejszem zawiadamia.

Lwów, dnia 19 lipca 1884.

L. 8143. (4831 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia dla nieobecnego i niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Hidzika kuratora w osobie adwokata dr. Dworskiego w Przemyślu, celem doręczenia mu uchwały z 16 kwietnia 1884 l 4335, i późniejszych możliwych uchwał w sprawie intabulacyi pani Józefy z Hidzików 1 śl. Patlewiczowej, 2 ślubu Konstantynowiczowej, za właścicielkę $^{1}/_{2}$ części folwarku Bursaki, i wzywa Antoniego Hidzika, by się z tym kuratorem celem obrony praw swych porozumiał lub innego zastępcę sobie ustanowił, i tutejszemu sądowi wskazał.

Przemyśl, 2 lipca 1884.

Kuratele.

L. 5089. (4815 2—3)

Józef Kozioł z Gronkowa, uznany został za marnotrawcę, kuratorem jego jest Jan Zarembczan z Gronkowa.

C. k. sąd powiatowy
Nowy-targ, dnia 29 czerwca 1884.

L. 2886. (4902 2—3)

Jan Zajączkowski z Barszczowic, uznany został marnotrawcą, i temuż Franciszek Zajączkowski, za kuratora ustanowiony.

C k. sąd powiatowy.
Winniki, 20 maja 1884.

Licytacye.

L. 1300. (4841 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi rozw. Zakładu kredyt. włośc. od Iwana Tril się należącej w kwocie 119 złr. 91 ct. a. w. odbędzie się licytacya realności pod lk. 256 w Rumnie wyk. hip. 50 księgi gruntowej gminy Rumno objętej na jednym terminie dnia 6 sierpnia 1884 o godzinie 10 rano w biurach tegoż sądu. Cena wywołania w kwocie 420 zł. a. w., wadyum zaś 5 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych lub którymby uchwały nie mogły być doręczone ustanowiono kuratorem p. Włodzimierza Luszpińskiego z substytucyą p. Aleksandra Strockiego.

Komarno, dnia 2 kwietnia 1884.

L. 4002. (4842 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Seliga Klarfelda od Józefa Panasa i spadkobierców śp. Anny Panas się należącej w kwocie 97 zł. aw. odbędzie się licytacya realności pod lk. 333/684 w Komarnie wyk. hip. 297 księgi gruntowej gminy Komarno objętej na jednym terminie dnia 6go sierpnia 1884 o godzinie 10 rano w biurach tegoż sądu. Cena wywołania w kwocie 200 zł. aw., wadyum zaś 5 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem p. Luszpińskiego z substytucyą p. Strockiego.

Komarno, dnia 14 maja 1884.

L. 15248. (4854 3—3)

W celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Żurawnie w lwowskim powiecie skarbowym z którą jest połączona także drobiazgowa sprzedaż marek stemplowych tudzież urzędownie ostemplowanych blankietów wekslowych od 5 złr. na dół, rozpisuje się konkurencya, przez podanie pisemnych ofert, które zaopatrzone w wadyum w kwocie 100 złr. tudzież legalne poświadczenie pełnoletności, moralności i posiadania dostatecznego majątku, należy wnieść do włącznie 21 sierpnia 1884 do 12 godziny w południ. do naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Obrót materyałów tego przedsiębiorstwa wynosił w roku 1883:

a) co do tytoniu .	25.249 zł.	87 ct.
b) co do marek stemplow. i urzędownie ostemplow. blankietów wekslowych	4.095 „	— „
Ogółem	29.344 zł.	87 ct.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i w ck. nadzorze straży skarbowej w Żurawnie.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu

Lwów, dnia 24 lipca 1884.

L. 4906. (4895 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościan. we Lwowie w kwocie 122 zł. 36 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. kons. 133 w Drohomyśln położonej nietabularnej dłużnika Jana Firczaka własnej w dniu 31 lipca, 29 sierpnia i 16 września 1884 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą. Cena wywołania 300 zł. aw., zakład 30 zł. aw.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Krakowiec, 28 września 1883.

L. 3354. (4868 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Husiatynie w dniach 5 sierpnia, 9 września i 14 października 1884 każdym razem o godzinie 9 przed południem przedsięweźmie publiczną sprzedaż realności po l. 383 w Tłusteńkiem położonej ciała tabularnego niestanowiącej, do Antoniego Obciętego należącej ku ściągnięcie sumy 130 złr. wa. przyznanej Kazimierzowi Miszłakowi. Cena wywołania 215 zł. wa., zakład 40 zł. wa.

Warunki licytacyjne w ts. registraturze przejrzeć można.

Husiatyn, 14 lipca 1884.

L. 4087. (4877 2—3)

W dniach 5 sierpnia, 2 września i 14 października 1884 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się sprzedaż realności nietabularnej pod l. konsk. 39 w Geryni położonej dłużnika Bazylego Witwickiego własnej w tutejszym ck. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włośc. na zaspokojenie 294 zł. 59 ct. wa. zpn. z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej tejże, zaś na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 500 zł., wadyum 10 prc. tejże.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Z c. k. sądu powiatowego

Bolechów, dnia 14 czerwca 1884.

L. 1039. (4865 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że celem zaspokojenia należących się zakładowi kredytowemu włościańskiemu 140 zł. wa. z pn. odbędzie się na dniu 11 sierpnia, 10 września i 15 października 1884, każdym razem o godzinie 10 z rana w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż realności pod lk. 13 w Nowemsiole położonej, wedle wyk. 375 księgi gruntowej tejże gminy ciało tabularne stanowiącej, Katarzyny i Maryanny Romanik własnej. Cena szacunkowa wynosi 900 zł., wadyum 90 zł. aw.

Kuratorem z miejsca pobytu niewiadomych ck. notaryusz Józef Mikułowski.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i dalsze warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Cieszanów, 6 kwietnia 1884.

L. 1485. (4866 2—3)

Na dniu 11 sierpnia, 10 września i 15 października 1884 każdym razem o godzinie 10ej z rana, na pierwszych dwóch tylko za lub wyżej, na trzecim zaś także i niżej ceny szacunkowej, odbędzie się w sądzie tut. na rzecz Zakładu kredyt. włośc. w sprawie jego o 16.840 zł. wa. publiczna sprzedaż w Bruśnie starem położonej wyk. hip. 78 księgi gruntowej gminy tejże objętej własnością leżącej masy spadkowej Schmula Getzla będącej Cena szacunkowa wynosi 400 zł., wadyum 40 złr. wa.

Akt oszacowania, dalsze warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny mogą być w registraturze przejrzane.

Kuratorem z imienia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawiono tutejszego ck. notaryusza p. Józefa Mikułowskiego.

Cieszanów, 18 czerwca 1884.

L. 2321. (4807 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, że do przedsięwzięcia w gmachu sądu tutejszego egzekucyjnej sprzedaży w drodze licytacyi realności pod lk. 86 w Rzeszowie, do nieobjętej masy spadkowej Munischa Bluma i Mirli Blum, każdej w połowie należącej, uchwałą z dnia dzisiejszego, celem zaspokojenia zapadłych rat 480 złr., 480 złr., 480 złr. i 480 złr. i resztującego kapitału w kwocie 729 złr. w. a. zpn., na rzecz Rzeszowskiej kasy oszczędności, bez poprzedniego oszacowania dozwolonej wyznacza dwa termina, mianowicie na 28 sierpnia 1884 i na 16 października 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 16.000 złr. aw., wadyum wynosi 1.600 złr.

W razie gdyby na wzmiankowanych terminach realność za, lub wyżej ceny wywołania sprzedaną być nie mogła, wyznacza się termin do ułożenia warunków lżejszych, na dzień 17 października 1884, godzinę 9tą przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszo-sądowej.

Dla wierzycieli, którymby uchwała ta z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, tudzież tych, którzyby dopiero po dniu 11 stycznia 1882 do hipoteki weszli, ustanowiono kuratorem adw. dr. Reinesa, z substytucyą adw. dra. Bindera.

Rzeszów, dnia 26 czerwca 1884.

L. 7521. (4812 2—3)

Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 14 października, 14 listopada i 15 grudnia 1884 o godz. 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 132 w Ruskiej wsi położonej wedle wyk. hipot. 52 księgi gruntowej dla gminy Ruska wieś obecnie Wojciecha i Agnieszki Sarnów własnej na rzecz Galicyjskiego zakładu kredyt. ziemskiego o 250 zł. wa. zpn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1279 zł. wa. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej, jednakże nie niżej 900 zł. wa. sprzedaną będzie, gdyby zaś sprzedaż do skutku nie przyszła, wyznacza się do ułożenia ulżywających warunków licytacyjnych, termin na dzień 16 stycznia 1885 na który wierzyciele wezwani zostają, poczem 4 termin rozpisany będzie.

Wadyum wynosi 128 zł. w a. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, dnia 2 lipca 1884.

L. 4739. (4816 2—3)

C. k. sąd powiatowy Szczerzecki uwiadamia, że celem zaspokojenia 146 zł. 8 ct. zpn. przez Zakład kredytowy włościański we Lwowie przeciw Ilkowi Dmytrachowi wywalczonej, przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 28 sierpnia, 11 września i 14 października 1884 każdokrotnie o godzinie 10tej rano przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. k. 134 w Piaskach starostwie Lwowskiem położonej, wyk. hip. l 129 objętej. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 600 zł., zakład wynosi 60 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś, także niżej ceny szacunkowej jednak nie poniżej ceny dorównywającej wysokości zahipotekowanych na niej wierzytelności sprzedaną zostanie.

Gdyby w terminach powyższych sprzedaż do skutku nie przysła ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 28 października 1884 o godzinie 9 rano.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 13 stycznia 1884 uzyskali, ustanawia się Józefa Gryczmańskiego ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądow. registraturze. Szczerzec, 27 maja 1884.

Upadłości.

L. 8610. (4835 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Meiera Brettschneidera kramarza w Korolówce, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdywał, na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. sędziego powiat. w Borszczowie, a tymczasowym zarządcą masy p. Rachmiela Greifa, kupca w Korolówce.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 11 lipca 1884, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się, co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 27 sierpnia 1884, bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 25 września 1884, o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Korolówce lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Korolówce zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt, kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“. Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 27 czerwca 1884.

L. 6989. (4859 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera konkurs, na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy jako też i nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. pr. p. z r. 1869, położony majątek „Kasy zaliczkowej, wzajemna pomoc w Busku, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką“.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy p. c. k. sędziemu powiatowemu w Busku jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia p. Jakóba Siegelbauma z Buska, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 4 sierpnia 1884 o godz. 10tej przed południem w ck. sądzie powiatowym w Busku.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tym sądzie obwodowym lub w c. k. sądzie powiatowym w Busku, wedle przepisu ustawy konkurs. pod rygorem zagrożonych tam że szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 września 1884, i podać ją na terminie na dzień 20 października 1884, o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Busku wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie, w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie tym ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Złoczów, 19 lipca 1884.

Konkursa.

L. 6101. (4871 3—3)

Posada adjunkta urzędów pomocniczych wyższego sądu krajowego we Lwowie, ewentualnie taka sama posada przy sądzie krajowym we Lwowie, z poborami IXtej klasy rangi, ewentualnie posada oficyała wyższego sądu krajowego we Lwowie, z poborami X klasy rangi, jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą w drodze przepisanej swoje należycie udokumentowane podania najdalej do 7 sierpnia 1884, do prezydyum c. k wyższego sądu krajowego.

Lwów, 25 lipca 1884.

L. 243. (4851 2—3)

Przy c. k. Zarządzie salinarnym w Kaczyce na Bukowinie jest do obsadzenia posada lekarza salinarnego, o którą P.P. doktorzy wszech nauk lekarskich a i względnie P.P. lekarze praktyczni (magistrzy chirurgii) kompetując, swoje podania z załączeniem odnośnych świadectw i dotyczącej praktyki do podpisanego c. k. Zarządu salinarnego najdalej do 1 września b. r. wnieść zechcą.

Z tą posadą są połączone ze strony c. k. Zarządu salinarnego roczne honoraryum włącznie z ryczałtem za odwiedzanie chorych 420 złr. systemizowana sól jako deputat, również i obowiązek utrzymywania apteki domowej z prawem wydawania leków chorym przynależnym do saliny za złożeniem odnośnych rachunków aptekarskich wynoszących do 80 złr. rocznie ze strony zaś gminy Kaczyki roczny dodatek ryczałtowy 100 złr.

Obowiązki lekarza salinarnego wskażą odnośne przepisy sanitarne, dotyczące co do c. k. Zarządu salinarnego i co do gminy z osobna.

C. k. Zarząd salinarny

Kaczyka, dnia 23 lipca 1884.

L 459. (4827 2—3)

Celem obsadzenia posady stałego posługacza przy klinice chirurgicznej c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do dnia 20 września r. b.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca w kwocie 300 złr. wraz z dodatkiem aktywalnym 75 złr. w. a. Do główniejszych obowiązków posługacza należy utrzymywanie sali speracyjnej w należytym porządku przygotowanie materyałów antiseptycznych, opasek zwykłych, gipsowych i t. p., czyszczenie i ostrzenie narzędzi po operacyach, przenoszenie chorych do operacyi i podczas tejże przygowanie potrzebnych preparatów anatomicznych i t. d.

Ubiegający się o powyższą posadę winni udowodnić dokładną znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, tudzież fizyczne uzdolnienie potrzebne do pełnienia tych obowiązków, i wnieść podania swe zaopatrzone w dokumenta, wykazujące wiek, stan i dotychczasowe zatrudnienie kompetenta, w terminie powyżej wskazanym na ręce Senatu Akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Kandydaci zostający w publicznej służbie mają to uczynić za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

W myśl ustawy z d. 19 kwietnia 1872 l. 60 D. P. P. przy obsadzeniu rzeczonej posady mieć będą pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. k. armii, posiadający przepisane warunki, a dopiero w braku tychże mogą być nwzględnieni inni konpetenci należycie ukwalifikowani. W każdym razie posada nadaną zostanie z początku tymczasowo na sześć miesięcy w celu przekonania się czy kandydat jest w stanie zadość żądanym wymaganiom.

Kraków, dnia 25 lipca 1884.

Dr. U. Heyzmann.
t. r. Rektor Uniw. Jag.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 25092. (4773 3—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie, wprowadza niniejszem wskutek prośby Jana Jakóba Barberowskiego de praes. 30 maja 1884 l. 25092 w myśl §. 118 u. k. postępowanie amortyzacyjne celem całkowitego wykreślenia ze stanu biernego dóbr Porąbka, Jakóba Barberowskiego własnych, poz. dom. 62 pag. 307 n. 2 on. tej treści, że roku 1784 dnia 24 kwietnia Maksymilian Kossecki niegdyś Adama Kosseckiego z Bogumiłą z Stadnickich małżonką spłodzony syn, dobra swe dziedziczne Porąbki z poddanymi z dóbr Dobrociesz excypowanemi z wolnym oraz wrebęm do lasu Dobrociszkiego Zapusta nazwanego, Józefowi Lewald Jezierskiemu prawem własności sprzedaje i wzywa tych, którzy roszczą sobie pretensye z powyższych praw hipotecznych, aby się z takowemi w przeciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia tego edyktu licząc, t. j. najdalej do 30 czerwca 1885 r. w tut. sądzie zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, na żądanie proszącego, wykreślenie całkowite powyższego wpisu dozwolonem zostanie.

Lwów, dnia 7 czerwca 1884.

L. 6549. (4766 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłasza niniejszem na prośbę Arona Turteltauba, kupca w Dolinie, że temuż zaginął weksel z daty Bursztyn dnia 10 maja 1883, przezeń na własne zlecenie wystawiony, w 3 miesiącach od daty płatny w Bursztynie, a przez Herscha Schwarza i Dawida Weinstocka przyjęty.

Wzywa się oraz po myśli art. 73 ord. weks. posiadacza wyż opisanego wekslu, ażeby w 45 dniach takowy tutejszemu sądowi przedłożył, i swoje prawa do tego wekslu wykazał, gdyż w razie przeciwnym weksel ten na żądanie proszącego amortyzowany zostanie.

Złoczów, dnia 5 lipca 1884.

L. 6548. (4765 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłasza niniejszem na prośbę Arona Turteltauba kupca w Dolinie, że jemu zaginął weksel z daty Bursztyn 15 lutego 1884, na 150 zł. w. a. opiewający, za miesiąc od daty w Bursztynie płatny i przez Jakóba Rudy kupca z Bursztyna, przyjęty.

Wzywa się oraz po myśli art. 73 ord. weks., posiadacza tego zagubionego wekslu, ażeby w 45 dniach takowy tutejszemu sądowi przedłożył i swoje prawa do tego wekslu wykazał, gdyż w razie przeciwnym, po bezskutecznym upływie powyższego terminu, na żądanie proszącego wyżej opisany weksel, za nieważny uznany będzie.

Złoczów, dnia 5 lipca 1884.

L. 27879. (4774 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomym: Antoniemu Janocha, Janowi Kurzweilowi (jun.) i Janowi Warteresiewiczowi, że celem doręczenia im. tus. uchwały z dnia 1 lutego 1884 l. 3518, którą wykreślenie adnotacyi odezwy c. k. sądu powiat. m. d. w Kołomyi z dnia 30 października 1877 l. 13 441 w sprawie egzekucyjnej Mendla Munczek przeciw Janowi Kurzweil (jun.) i Ferdynandowi Kurzweil pto 1050 złr. w. a. z pn. o prenotacyę prawa zastawu dla tejże sumy z pn. w stanie biernym tabularnych encyów masy Rudolfa Kurzweila na dobrach Kamionki wielkie, Dobrowódka i innych zaintabulowanych, zarządzono, tudzież celem doręczenia dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mających, kuratorem adw. dra Pająka, z substytucyą adw. dra Skałkowskiego ustanowił.

Wzywa się zatem wyżej wymienionych z życia i miejsca pobytu nieznanych, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych udzielili wyjaśnień, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej z zaniechania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sami sobie przypiszą. Lwów, dnia 28 czerwca 1884.

L. 5781. (4783 3—3)

C. k. sąd powiatowy deleg. miejski w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że w sprawie Anny Schanzer przeciw Zygmuntowi Schanzerowi pto 1500 złr., celem doręczenia Zygmuntowi Schanzerowi z miejsca pobytu niewiadomemu sądowej rezolucyi z 28 kwietnia 1884 l. 643, zezwalającej na wydanie Annie Schanzer z tą sądowego depozytu kwoty 262 zł. 77 ct., ustanawia się dla tegoż Zygmunta Schanzera kuratorem ad actum adw.} dr. Krobickiego w Wadowicach, i o tem się go zawiadamia.

Wadowice, 19 czerwca 1884.

L. 7961. (4809 3—3)

C. k. sąd obwo dowy w Tarnopolu uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Margullesa, że p rzeciw niemu wniosła Tarnopolska kasa oszczędności pod dniem 29 marca 1884 do l. 4268 pozew o nakaz zapłaty sumy wekslowej 247 złr.38 cnt. zpn. i że z tego powodu ustanowiono dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Sternklara z substytucyą p. adw. dr. Horowitza któremu też powyższy nakaz zapłaty doręczono. Otem uwiadamia się Dawida Margullesa z wezwaniem, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego sobie obrał zastępcą i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej z zaniedbania tego wyniknąć mogące złe skutki sam sobie będzie winien przypisać.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 18 czerwca 1884.

L. 4746. (4781 3—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Arona Schlossera, iż przeciw niemu wydany został nakaz zapłacenia Natanowi Grossfeldowi, sumy wekslowej 450 złr. z pn., i ustanowiono dlań kuratorem ad actum adwokata dr. Dadleza w Krakowie, i wzywa Arona Schlossera, by kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika ustanowił i sądowi podał.

Kraków, 29 lutego 1884.

L. 2718. (4818 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Tomaszewskiego, iż Paweł Olenicz wniósł przeciw niemu i dalszym spadkobiercom ś. p. Grzegorza Tomaszewskiego, pozew de praes. 17 marca 1884 l. 1198 o oddanie gruntu „kiczeramka" w Kłopotnicy położonego, na który termin do rozprawy na dzień 27 września 1884 wyznaczony został i Mikołaja Tomaszewskiego z Kłopotnicy kuratorem dla niego ustanowiono.

Żmigród, dnia 5 lipca 1884.

L. 8857. (4808 3—3)

Zawiadamia się nieznanego z życia i miejsca pobytu Józefa Bernsteina, że Marya Brojakowa wniosła przeciw niemu prośbę o polecenie wykazania, że pozew o usprawiedliwienie prenotacyi sumy 104 złr. mk. w stanie biernym jej realności w Tarnopolu, wedle dom 7 sub. pag. 348 n. lon. uskutecznionej został wniesiony, lub że termin ku temu jest wolny i że w celu zastąpienia go przy rozprawie na to podanie zarządzonej, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Horowitza z substytucyą adw. dr. Weissteina.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 8 lipca 1884.

L. 1672. (4861)

C. k. Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie w myśl §. 301 p. k. mianowało, na trzecią w sądzie obwodowym w Wadowicach z dniem 1 września 1884 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych, przewodniczącym Trybunału Jana Daneckiego, prezydenta c. k. sądu obwodowego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Adolfa Podwina, Michała Krzeczowskiego, Jana Lipkę i Antoniego Nowaczyńskiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Wadowice 22 lipca 1884.

L. 7785. (4913)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu wzywa posiadacza wekslu z daty: Krosno, 4 kwietnia 1884 na 87 złr. w. a. opiewającego, cztery miesiące po dacie płatnego, przez Izaka Ellowitza do zapłaty przyjętego, by weksel ten tutejszemu sądowi w przeciągu dni 45 od dnia płatności tego wekslu, t. j. od dnia 4 sierpnia 1884 licząc, przedłożył i swe prawa własności wywiódł, gdyż inaczej weksel ten za umorzony uznanym będzie.

Przemyśl, 2 lipca 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 4731. (4734 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 48.954 złr. a. w. listami zastawnemi, z większych sum 44.500 zł. a. w. i 4.700 złr. w. a. na hipotekę dóbr Duńkowice, w powiecie jarosławskim położonych, pana Jakóba Bleichera własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go lipca 1883 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami później wnionemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu 6ciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 2 lipca 1884.

L. 1148. (4852 1—3)

Ogłoszenie.

Przy urzędzie gminnym kr. w. miasta Bełza jest do obsadzenia posada **sierżanta policyi** który pełnić ma oraz służbę **rewizora policyi** z płacą miesięczną w kwocie **25 złr. w. a.**, umundurowaniem i mieszkaniem składającem się z jednego pokoju.

Posada ta nadaną będzie na razie prowizorycznie z widokiem stabilizacyi po upływie roku.

Warunki do otrzymania takowej:

a) Wiek nie wyżej lat 36.

b) znajomość języka polskiego i niemieckiego,

c) nieskazitelne zachowanie udowodnione świadectwem moralności,

d) wykaz dotychczasowej służby.

Wykazujący się znajomością służby przy strażach ogniowych będą mieli pierwszeństwo,

Podania własnoręcznie pisane wnosić należy **do 10 sierpnia** 1884 do urzędu gminnego.

Bełz, dnia 25 lipca 1884.

Dnia 22 sierpnia r. b.

odbędzie się o godzinie 12 w południe, w sali Rady powiatowej **w Jarosławiu**

drugie zwyczajne

Zgromadzenie ogólne członków

Towarz. wzajemn. obywat. pomocy, stowarz. zarejestr. z ograniczoną poręką.

Porządek dzienny.

Odczytanie protokołu z 3 września r. z.

Sprawozdanie Wydziału.

Sprawozdanie komitetu rewizyjnego.

Rozdział zysku.

Wybór 3 członków wydziału.

Wybór komitetu rewizyjnego. (4878)

Wnioski Wydziału i członków.

Jarosław, 29 lipca 1884.

Wydział Towarzystwa.

Zupełnie świeży transport

ze zbioru majowego 1883 r.

przez **„Suez"** sprowadzonej

HERBATY chińskiej

a mianowicie:

		Cena za pół kilo
Nr. 0.	„Assam - Pecco - Mandarin" najprzedniejsza mieszanka aromatycz. zł.	5.—
Nr. 1.	Taszu. Perła Chin, żółtokwiatowa zł.	4.40
Nr. 2.	Juntojczan Pecha, białokw zł.	4.—
Nr. 3.	Nandzyn, czarna mocna . . zł.	3.20
Nr. 4.	Souchong, czarna mocna . . zł.	2.80
Nr. 5.	Congo, familijna dobra . . . zł.	2.—
Nr. 6.	Proszek herbaciany . . . zł.	1.50
Nr. 7.	Wysiewki z najlepszych herbat zł.	1.70
Nr. 8.	SOUCHONG najprzedniejsza w oryginał. drewnianych skrzynkach. zł.	4.—
Nr. 9.	Souchong powyższa na wagę . zł.	3.—
Nr. 10.	Czarna karawanowa Wereszczenki, funt ros. . . . . . . zł.	4.80
Nr. 11.	Kwiatowa karawanowa, Wereszczenki funt ros. . . . . . zł.	6.—

poleca i rozsela handel (5889 47—?)

St. Markiewicz

we Lwowie Rynek l. 42.

Towarzystwo zaliczkowe, w Drohobyczu

stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. L. 1022. (4909)

Zastępstwo Banku Krajowego

przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności i oprocentowuje takowe po 5% półrocznie.

Procent od funduszów lokacyjnych składanych przynajmniej na jeden rok, wynosi

6%

Przy wkładkach 6 procentowych przenoszących 1000 złr. wymaga się półrocznego wypowiedzenia, zaś w razie ewentualnej natychmiastowej wypłaty ściąga się 1% eskontu.

Dyrekcya.

(4922)

Ponieważ naznaczone na dzień 29 maja 1884 walne zgromadzenie z powodu braku ustawą przepisanego kompletu nie było w możności powzięcia prawomocnych uchwał, przeto dla załatwienia tegoż samego porządku dziennego naznacza się niniejszem drugie walne zgromadzenie na dzień 18 sierpnia o godzinie 4 po południu w biurze stowarzyszenia we Lwowie przy ulicy Sykstuskiej l 8 z tą uwagą, iż takowe bez względu na ilość obecnych członków będzie kompetentnem do powzięcia prawomocnych uchwał.

Lwów, dnia 30 lipca 1884.

Dyrekcya.

E. Glanz.

APTEKA

Jul. Nahlika we Lwowie

poleca:

Preparata salicylowe do ust i zębów, jako najlepsze do konserwowania tychże i usunięcia przykrego odoru z ust.

Cena: **pasty salicylowej** puszka 80 cnt. **proszku salicylowego** pud. 40 cnt. **wody salicylowej** flaszka 60 cnt.

Eau de Botot na wzmocnienie dziąseł i przeciw bolom zębów. Cena flaszki 1 złr.

Wodę anaterynową własnego wyrobu. Cena flaszki 40 cnt.

Krople przeciw bolom zębów zepsutych, najlepsze, flaszeczka 15 cnt.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wypróbowane środki specyficzne krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą. (3783 15—4)

NAJLEPSZĄ

Bibułką na Papierosy

jest prawdziwa bibułka

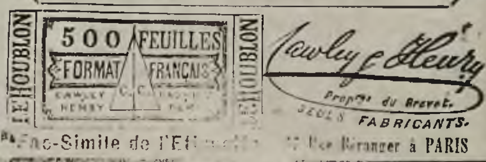
LE HOUBLON

Wyrobu francuzkiego

Firmy CAWLEY & HENRY w Paryżu

Przed naśladowaniem się ostrzega.

Ta bibułka tylko wtedy jest prawdziwą gdy każda jej ćwiartka nosi stempel **LE HOUBLON**, a każde pudełko zaopatrzone jest poniżej znajdującą się marką ochronną i podpisem.



4538 3—?

„SIRIUSZ" SKŁAD KAWY WE LWOWIE

na Chorążczyznie Nr. 22 na dole obok łaźni Ducheńskiego.

(Artur Kościcki)

sprzedaje dla tego dobrą i wydatną kawę tak tanio, albowiem sprowadza takową bezpośrednio od producentów z południowej Ameryki, gdzie lat dziewięć bawił i osobiście zawiązał stosunki.

Kosztuje we Lwowie:

1 kilo 1 zł. 50 ct., 1 zł, 55 ct. i 1 zł. 60 ct.

Na prowincyi:

4½ kilo 7·70, 8·— i 8 zł. 20 ct. franco.

Co miesiąca świeży transport. (3837 14—8)

W instytucie naukowym wojskowym

ul. Piekarska l. 21,

rozpoczyna się **nowy kurs** do egzaminów na **jednorocznych ochotników** i do wszystkich c. k. Zakładów wojskowych z dniem **1go września.**

W interesie własnym kandydatów leży, by się wcześnie zgłaszali, gdyż zgłaszającym się wcześnie zapewnia kurs Instytut nie ręczy za dobry skutek egzaminu.

Instytut utrzymuje pensyonat także dla uczęszczających do szkół publicznych, kierowany umiejętnie i z prawdziwie rodzicielską opieką. W ogrodzie zakładowym są przybory gimnastyczne, a ćwiczenie odbywają się pod ścisłym nadzorem.

F. Koestlich, dyrektor Zakładu, przyjmuje od 5 do 7 po poł. (4485 5-?)

Franciszek Smolka

jego życie i zawód publiczny

skreślił

Karol Widmann.

Dzieło to opracowane według zwierzeń, listów, i innych źródeł rękopiśmiennych, lub też drukowanych, wychodzić będzie w zeszytach 10 arkuszowych drogą prenumeraty, nakładem Stefana Huczkowskiego, dyrektora drukarni Stauropigialnej we Lwowie.

Cena prenumeraty wynosi za 1 zeszyt 2 złr. a. w., za następne po 1złr. Ostatni zeszyt będzie rozesłany bezpłatnie.

Prenumeratę uprasza się przesyłać pod adresem: Stefan Huczkowski, dyrektor drukarni Stauropigialnej, w kancelaryi Zakładu Stauropigialnego pod l. 5 przy ul. Ruskiej we Lwowie, albo Karol Widmann, sekretarz Towarzystwa archeologicznego we Lwowie. (4480 2—3)

C. k. koleje państwowe.

Rozkład jazdy.

Ważny od dnia otwarcia ruchu.

Grybów — Stróże — Zagórz.

Kilometry	Stacye		Pociąg mięszany Nr. 102	Nr. 104	Nr. 106
			I. II. III. klasa		
	Wiedeń	Odj.	8.—	—	—
	Kraków	„	10.49	—	—
	Tarnów	„	2.52	5.22	—
	Budapeszt	„	—	—	8.15
	Koszyce	„	—	—	6.—
	Orłów	„	—	4.32	1.50
—	Grybów (Rest.)	Odj.	5.34	9. 2	7.58
			Nr. 201	Nr. 203	Nr. 205
4.1	Stróże	„	5.45	9.15	8.13
14.2	Wola-Łużańska	„	6.22	10. 1	9. 5
24.3	Zagorzany	Przyj.	6.47	10.32	9.41
		Odj.	7. 2	10.40	9.53
31.6	Biecz	„	7.24	11. 7	10.23
39.2	Skołyszyn	„	7.44	11.31	10.50
43.3	Trzcinica	„	7.55	11.48	11. 5
40.0	Jasło (Rest.)	Przyj.	8.13	12.10	11.31
		Odj.	8.19	12.20	11.41
58.2	Tarnowiec	„	8.41	12.49	12.12
64.7	Jedlicze	„	9. 3	1.17	12.33
72.3	Krosno	„	9.30	1.53	1.15
79.8	Iwonicz	„	9.57	2.25	1.51
85.5	Rymanów	„	10.16	2.52	2.18
96.5	Zarszyn	„	10.50	3.35	3. 7
102.5	Nowosielce-Gniewosz	„	11.10	4.—	3.35
111.9	Sanok	„	11.38	4.40	4.18
117.3	Nowy Zagórz (Neu-Zagórz)	„	12. 1	5. 7	4.47
118.4	Zagórz (Rest.)	Przyj.	12. 4	5.11	4.51
		Odj.	1.46	—	5.39
	Przemyśl	Przyj.	5.38	—	11.15
	Lwów (via Przemyśl)	„	9. 7	—	—
	Stryj (via Chyrów)	„	10.20	—	3.—
	Stanisławów	„	4.58	—	8.47
	Czerniowce	„	12. 7	—	—
	Leg.-Mihalyi	„	7.10	—	—
	S. A. Ujhelyi	„	8. 2	—	—

Zagórz — Stróże — Grybów.

Kilometry	Stacye		Pociąg mięszany Nr. 202	Nr. 204	Nr. 206
			I. II. III. klasa		
	Czerniowce	Odj.	—	3.15	—
	Stanisławów	„	—	9.40	6. 5
	Lwów (via Przemyśl)	„	—	3.45	12.47
	Stryj (via Chyrów)	„	—	4.15	11.15
	Przemyśl	„	—	8.16	3.18
	Koszyce	„	4.44	—	—
	S. A. Ujhelyi	„	6.44	6.47	—
	Leg.-Mihalyi	„	7.40	7.21	—
—	Zagórz (Rest.)	Odj.	6.11	2. 7	10.43
1.1	Nowy Zagórz	„	6.23	2.19	10.55
6.5	Sanok	„	6.48	2.40	11.18
15.9	Nowosielce-Gniewosz	„	7.26	3.16	11.58
21.9	Zarszyn	„	7.53	3.40	12.26
32.9	Rymanów	„	8.37	4.21	1.17
38.6	Iwonicz	„	9. 4	4.44	1.46
46.1	Krosno	„	9.43	5.16	2.20
53.7	Jedlicze	„	10.11	5.41	2.47
60.2	Tarnowiec	„	10.36	6. 3	3.11
68.4	Jasło (Rest.)	Przyj.	11. 7	6.31	3.42
		Odj.	11.22	6.43	3.52
75.1	Trzcinica	„	11.49	7. 6	4.17
79.2	Skołyszyn	„	12. 5	7.20	4.32
86.8	Biecz	„	12.38	7.48	5. 1
94.1	Zagorzany	Przyj.	1. 3	8.11	5.26
		Odj.	1.16	8.23	5.36
104.2	Wola-Łużańska	„	2. 3	9. 7	6.23
			Nr. 101	Nr. 103	Nr. 105
114.3	Stróże	„	2.48	9.48	7. 8
118.4	Grybów (Rest.)	Przyj.	3. 4	10. 2	7.24
		Odj.	3.48	10.46	8.23
	Orłów	Przyj.	7.35	—	1. 2
	Koszyce	„	—	—	10.10
	Tarnów	„	—	12.55	10.18
	Kraków	„	—	5.10	2.33
	Wiedeń	„	—	7.18	5.10
	Budapeszt	„	—	—	7.10

Zagorzany — Gorlice.

Kilometry	Stacye		Pociąg mięszany Nr. 303	Nr. 305	Nr. 307
			II. III. klasa		
—	Zagorzany	Odj.	7.17	10.55	1.31
4. 0	Gorlice	Przyj.	7.29	11. 7	1.43

Gorlice — Zagorzany.

Kilometry	Stacye		Pociąg mięszany Nr. 302	Nr. 306	Nr. 308
			II. III. klasa		
—	Gorlice	Odj.	4.59	10. 5	12.36
4. 0	Zagorzany	Przyj.	5.11	10.17	12.48

Bilet powrotny lub okrężny po zniżonej cenie jazdy uprawnia do powrotu lub dalszej jazdy tylko tę osobę, która z nim podróż rozpoczęła.

Cyfry czarno określone oznaczają porę nocną od 6 godziny wieczór do 6 godziny rano.

L. 3806. Podane godziny stosują się do południka Peszteńskiego. (4875)

Wiedeń w Lipcu 1884.

C. k. Komisya Ministeryalna.

Obwieszczenie

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków wzajemnych spółek na przeżycie byłego Galicyjskiego Ogólnego Towarzystwa ubezpieczeń obecnie przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie administrowanych*), **odbędzie się dnia 31 sierpnia 1884 o godzinie 11 z rana** w Biurze Reprezentacyi Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń we Lwowie ulica Hetmańska Nr. 12 na które wszystkich członków wzajemnych spółek na przeżycie niniejszem się zaprasza.

Na porządku dziennym:

1. Wniosek komisyi kontrolującej o natychmiastową likwidacyę wszystkich grup asocyacyjnych.

Lwów, dnia 25 lipca 1884.

(4872 2—3 Przewodniczący komisyi kontrolującej:
Teodor Szajnok.

*) **Artykuł 13 ogólnych warunków dla wzajemnych spółek na przeżycie:** Skoro liczba uczestników wszystkich ukonstytuowanych spółek dosięgnie 300, natanczas zwołuje „Galicyjskie Ogólne Towarzystwo Ubezpieczeń" pierwsze walne Zgromadzenie przez odpowiednie ogłoszenie w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" i urzędowej „Gazecie Wiedenskiej" a prócz tego jeszcze przez listy zapraszające, które do wszystkich uczestników, każdemu z osobna na 4 tygodnie przed zebraniem zgromadzenia, rozesłane będą.

Celem walnego zgromadzenia będzie wybór komisyi kontrolującej, mającej się składać z 7 członków zamieszkałych we Lwowie lub w bliskości Lwowa. Komisya zostanie wybraną na lat 3.

Dalsze walne zgromadzenia będą zwoływane co trzy lata, przez ogłoszenie w urzędowych gazetach wyżej wymienionych, w celu ponowienia wyboru komisyi kontrolującej.

Walne zgromadzenie może wtenczas stanowić uchwały, gdy na niem jest obecnych przynajmniej 20 uczestników. Gdyby się na zwołane zgromadzenie taka liczba uczestników nie zebrała, natenczas będzie zwołane po czterech tygodniach drugie walne zgromadzenie, które może uchwalać bez względu na liczbę obecnych uczestników.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mieszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

---

poleca do upiększania ogrodów

KULE | banie

szklanne zwierciadlane

w różnych wielkościach i kolorach.

Do desinfekcyi!

Witriol żelaza
Wapno chlorowe
Wapno karbolowe
Dwusiarczan wapienny
(Doppelt schwefligsauer Kalk)
Kwas karbolowy w kryształach
Kwas karbolowy w płynie
Proszek desinfekcyjny
jak również:
kamforę i pieprz biały
Tynktura na owady
Proszek na owady
Proszek na mole
Naftalinę 4584 14—?

polecają

HÜBNER i HANKE

we Lwowie.

!Specyalność!

Za pobraniem należytości 7 zł. 20 ct. przesyłam pocztą do wszystkich miejscowości Austryi **za własną opłatą cła i franco,** 5-kilowy worek najprzedniejszej

KAWY-JAVA

wybornego aroma, silnej, grubo-ziarnistej i zupełnie czystej.

Wszystkie inne gatunki kawy po najtańszych cenach w zapasie.
[4567 5—12]

R. MAITI w Tryeście.

KAROL BAŁŁABAN

pod

Złotym Kogutem

we Lwowie

poleca

opłacone *franco* do każdej stacyi pocztowej w Galicyi

Kawy:

5 kilo	**Rio**	złr.	**6.40**
5 kilo	**Santos**	złr.	**6.80**
5 kilo	**Colomba**	złr.	**7.20**
5 kilo	**Portoriko**	złr.	**8.—**
5 kilo	**Laguayra**	złr.	**8.80**
5 kilo	**Ceylon** drobniejsza	złr.	**9.20**
5 kilo	**Ceylon** średnia	złr.	**10.—**
5 kilo	**Ceylon** duża najprzed.	złr.	**10.40**
5 kilo	**Złotej Jawy**	złr.	**10.40**
5 kilo	**Ceylon perłowej**	złr.	**10.40**
5 kilo	**Mokki arabskiej**	złr.	**10.—**

(4077 6—12)

Dr. A. Majewskiego

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok.

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i Dusze dla szerszej publiczności.
(2871 36—?)

Z wolnej ręki do sprzedania

(4676 4—4)

Realność

we Lwowie pod liczbą 8 Droga wulecka l. konsk. 193¼.

8. 193¼.

w bardzo pięknem i zdrowem położeniu, składająca się z domu murowanego, młyna na sposób amerykański urządzonego, piekarni, kąpieli tuszowych (łazienek) bardzo uczęszczanych, dwóch stawów zarybionych, zasilanych obfitemi źródłami, ogrodu owocowego, stodoły i stajni, gruntów ornych i łąk w obszarze do 12 morgów. Przy hipotece może pozostać dług bankowy do 8000 zł. w. a. Bliższej wiadomości udzielą właściciele na miejscu.

POMOCNIK

handlowy

znajdzie umieszczenie w handlu

Płócien i bielizny

JANA RIEDLA

we Lwowie.

(4796 2—2)

Z pod Halicza. — Pan **Fr. Lipiński**, leśniczy, mieszkający minionej zimy w **Błyszczanie** koło Duplisk, raczy podpisanemu do Bołszowca donieść o miejscowości swego **obecnego** mieszkania.

E. Berzevicz.
(4873)

Lodownie

pokojowe po złr 25.

Maszynki do robienia lodów po zł. 11.

Maszynki do siekania mięsa po zł. 3.

Kosy i sierpy

poleca

(4609 5—6)

Jan Schumann

Sklep ul. Halicka l 6.
Magazyn plac Bernardyński l. 12.

Nakładem księgarni

C. F. Piotrowskiego

w Poznaniu

opuściło prasę dzieło pod tytułem

Opowiadania i studya historyczne

Kazimierza Jarochowskiego

Serya nowa. 8ka, str. 414.

Zawiera: Wyprawa i odsiecz wiedeńska. Wyprawa wiedeńska ze stanowiska interesu politycznego Polski, Rada senatu Wyszogrodzka i zabiegi polityczno-dyplomatyczne po zajęciu Warszawy w miesiącu wrześniu 1704. — Wielkopolskie Leszno w r. 1707. — Polityka saska i austryacka po traktacie Altransztadzkim. — Bitwa wschowska dnia 13 lutego 1706. — Stanisław Leszczyński po Połtawie. — Stosunek Brandenburgii do Kościoła katolickiego w ziemiach polskich od roku 1640 do 1740. — Kamieniec i Poznań po Augustowskiej restauracyi. — Potyczka Kargowska i kapitan Więckowski. (4457 ?—8)

Cena 6 marek czyli 3 zł. 60 w. a.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą.

We Lwowie

W KSIĘGARNI

Gubrynowicza i Schmidta

Najtaniej

Chiffony i Shirtingi

sztuka 24 metry = 40 łokciom polskim

po złr. 7, 7.60, 8, 8.75, 9.60, 10.40, 12, 13.40,
łokieć po ct. 14, 15, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30 i 32

w handlu płócien i gotowej bielizny

Jana Riedla we Lwowie

(3219 6-6)

Program bezpłatnie franco.

Największa w kraju:

CZYTELNIA

polska, francuska, niemiecka i angielska — tudzież

Wypożyczalnia nut

na fortepian, inne instrumenta i do śpiewu

GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA

pod zarządem

Karola Wilda we Lwowie

3, ulica Akademicka 3,

zalecają się wielkim doborem dzieł najlepszych i najnowszych (3521 18—?)

i cenami bardzo przystępnemi.

Największy wybór, Najtańsze ceny

Posen **A. Pfitzner** **Mad** koło Tokaju

z własnych winnic.

hurtowny handel win, założony w roku 1859.

poleca **wszelkie gatunki najlepszych win Tokajskich** lekszych **do potraw mięsnych** tudzież **ciężkich deserowych i starego wyskoku,** które przesyła w **beczkach** po 35, 60, 80, 100 i 135 liter tudzież we flaszkach po 0.5 i 0.75 lit. po 40 ct. do 6 złr. od litra. Starszym firmom udziela 4 miesięcznego terminu do spłaty. Zamówienia uskutecznia najszybciej i najlepiej (4673 2—3)

z Mad koło Tokaju.

JAN IHNATOWICZ

Fabryka we Lwowie, ulica Kopernika, liczba 3, Filia przy ul. Halickiej naprzeciw Bałłabana i w Krakowie, Sukiennice 20.

poleca:

NIGRETINA.

Po długiem doświadczeniu udało mi się wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. — Cena 1 złr.

Środki do wywabiania plam:

Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni itp. 35 cnt. — **Benzolina,** wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 ct. — **Etilina** wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 ct. — **Jawelina,** wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 ct. — **Oksalina,** wywabia plamy powstały z rdzy, krwi i atramentu.

Znakomite czernidło glicerynowe

pachnące, do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko 10 i 20 ct.

Smarowidło litewskie.

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko 50 ct. i 1 złr.

Atrament czarny kampeszowy

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 10, 17, 25, 30, i 50 cnt.

Atrament niebieski, fioletowy, zielony, czerwony flaszeczka po 10 i 15 ct.

FARBY DO STEMPLI

niebieską, fioletową, czerwoną, czarną, flaszeczka po 15 cnt. 179

Powyższe wyroby zostały wyszczególnione 5 medalami zasługi.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzy